

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 39 A Rok XIV

WARSZAWA

ŚRODA

8 lutego

1939 R.

Cena 10 Gr.

w

„MYŚL WYSOKA PŁYNIE TYLKO Z SZLACHETNEGO SERCA I WTÓRUJE TYLKO DZIELNOŚCI CZYNÓW".

Stanisław Szczepanowski „Racjonalizm narodowy"

Błędy obozu sanacyjnego

Pchają ludowców ku lewicy

Instynkt narodowy chłopów musi zwyciężyć

Nastroje w Stronnictwie Ludowym uległy w ciągu ostatniego roku bardzo **poważnym zmianom.** Przed rokiem jeszcze w Stronnictwie Ludowym panowały bezapelacyjnie **nastroje zmierzające do bardzo gwałtownych reakcji**, nastroje które pchały wprost do jakiegoś **nieobliczalnego wybuchu.** Dziś te nastroje należą już do przeszłości. Stronnictwo Ludowe chciałoby wejść na drogę jakiejś **realnej pracy, ma już dosyć całkowitego odsunięcia od wpływu nie tylko na życie państwowe, ale na życie społeczne.** Już od paru lat wybitni nawet przedstawiciele Stronnictwa Ludowego obejmują **wysokie stanowiska w życiu społecznym, nawracając do realnej pracy.** Najbardziej typowym przedstawicielem tego typu ludzi jest p. **Mikołajczyk, niezwykle szanowany popularny prezes Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych.**

Ten zdrowy proces spotyka się z **przeszkodami ze strony obozu sanacyjnego**, który nie może zrozumieć odbywających się przemian i bierze **przejawy rozsądku**, uzewnętrzniające się w Stronnictwie Ludowym, **za dowód słabości.** Szereg pism ozonowych atakuje w sposób bardzo ostry i wysoce nietaktowny Stronnictwo Ludowe, spychając je w niewiadomym celu z powrotem **ku najbezwzględniejszej opozycji.** Na pierwszy plan wysuwają się tu ludzie, którzy **na zewnątrz krzykliwie operują hasłami narodowymi.**

Ten ostatni fakt ma bardzo nie **pożądane i niepokojące konsekwencje.** W kołach bowiem Stronnictwa Ludowego jako pewnego rodzaju reakcją w ostatnich czasach objawia się dążność do nawiązania kontaktów z tą częścią sanacji, która **zerka ku fołksfrontowi oraz ku opozycyjnym ugrupowaniom t. zw. demokratycznym z PPS na czele.**

W tym samym kierunku **popycha rozwój wypadków fakt istnienia emigracji politycznej.** I, ta przyczyna wzmaga w stronnictwie tendencje lewicujące.

Te wszystkie wypadki są tym bardziej niepokojące, że od stanu rzeczy w Stronnictwie Ludowym zależy w bardzo znacznym stopniu **ogólny rozwój wypadków w Polsce.** Od tego czy w Stronnictwie Ludowym zwyciężą zdrowe **tendencje narodowe,** żądające oparcia reform społecznych na zasadach chrześcijańskich, czy **też narzucone mu z zewnątrz tendencje „demokratyczne",** będzie to miało wielki wpływ na wzajemny stosunek dwóch krystalizujących się w Polsce kierunków politycznych: **narodowego i fołksfrontowego.**

Zdrowy instynkt narodowy tkwiący w masach chłopskich każe wierzyć, że **Stronnictwo Ludowe nie pójdzie na lep frazesów, propagowanych przez z zewnątrz nasłanych agitatorów, Nietakty i błędy niektórych kół sanacyjnych pchają jednak zupełnie wyraźnie Stronnictwo Ludowe ku lewicy.**

Choroba Ojca Świętego

Koła Watykańskie odmawiają wyjaśnień

RZYM, 7. 2. W Watykanie ogłoszony został komunikat o zawieszeniu wszystkich audiencji papieskich z powodu zapadnięcia Ojca Świętego na grypę.

Narazie brak jest wszelkich wiadomości co do przebiegu choroby. Niewiadomo również czy niedyspozycja Papieża ma poważniejszy charakter czy też jest to lekkie zaziębienie zbliżone do grypy.

Koła watykańskie odmawiają udzielania jakichkolwiek wyjaśnień, o stanie zdrowia Ojca Świętego.

Kłótnie czerwonych wodzów

Wojska narodowe posuwają się stale naprzód

zdobywając nowe miejscowości

BILBAO, 7. 2. Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk narodowych donosi, że oddziały narodowe obsadziły cały południowy brzeg rzeki Ter oraz w górnym biegu rzeki również brzeg północy. Na wybrzeżu morskim zajęto miejscowości Palafrugel i Fals. Liczba jeńców wziętych do niewoli na tym odcinku frontu wynosi przeszło 2.00 ludzi.

Na odcinku Berga wojska narodowe zdobyły 5, a na odcinku Gerony 7 nowych miejscowości. W jednej z miejscowości zdobyto **arsenał z wielkimi zapasami broni i amunicji. W ręce wojsk narodowych wpadło przeszło 4.000** granatów.

BOMBARDOWANIE PORTÓW

Samoloty narodowe bombardowały porty w Alicante i Cartagena. Kilka bomb spadło na krążownik i torpedowiec stojące w porcie. Oba okręty wojenne zostały uszkodzone.

Podczas walk powietrznych zestrzelono 11 samolotów nieprzyjacielskich.

KOMUNIKAT CZERWONYCH

MADRYT, 7. 2. Oficjalny komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi, iż na froncie katalańskim na wszystkich odcinkach prowadzono zacięte walki. Na odcinkach Seo de Urgell, Gerona i Palamos wojska rządowe wycofały się zwarcie i w porządku na z góry upatrzone pozycje. dogodniejsze pod względem taktycznym.

Samoloty powstańcze bombardowały usilnie tyły armii republikańskiej, utrudniając wycofywanie się z opuszczonych stanowisk.

ZATONIECIE HOLOWNIKA FRANCUSKIEGO

ALICANTE, 7. 2. W czasie bombardowania portu Alicante przez samoloty wojsk powstańczych, trafiony został przez jedną z bomb holownik francuski **„Authrope"** pomimo energicznej akcji ratowniczej nie udało się uratować holownika. Zatonął również kapitan statku.

NARODOWA FLOTA HISZPAŃSKA U WYBRZEŻY FRANCUSKICH

PERPIGNAN, 7. 2. W odległości 7 mil od francuskich wód terytorialnych, zauważono na wysokości Perpignan eskadarę hiszpańskich narodowych okrętów wojennych. Wśród jednostek eskadry znajdował się krążownik „Canarias". Eskadra ma za zadanie śledzenie odwrotu wojsk republikańskich na pograniczu francuskim.

NIESNASKI WŚRÓD PRZYWÓDCÓW CZERWONYCH

PARYŻ, 7. 2. Z Perpignan donoszą, że pogłoski o poważnych różnicach zdań pomiędzy przywódcami Hiszpanii czerwonej utrzymują się w dalszym ciągu. Według tych pogłosek prezydent Azana oraz kilku ministrów miało się wypowiedzieć za nawiązaniem rokowań pokojowych z gen. Franco natomiast premier dr. Negrin, minister spraw zagr. del Vayo i kilku innych polityków pragnie stawiać opór wojskom gen. Franco.

Zjednoczenie ziem odzyskanych z Rzeczpospolitą Polską

Rządowy projekt ustawy

Sejmowa komisja prawnicza uchwaliła we wtorek rządowy projekt ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych. Ustawa ma tytuł „o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzecząpospolitą Polską".

Celem ustawy jest dokonanie dalszej inkorporacji ziem na Orawie i nad rzeką Cygielką, które ostatnio zostały objęte przez władze polskie, ujednostajnienie stanu prawnego na wszystkich ziemiach odzyskanych oraz wprowadzenie na tych ziemiach przepisów polskich, z zachowaniem odrębności autonomicznej województwa śląskiego.

Budżet Min. Spraw Wojskowych w komisji senackiej

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia komisji budżetowej Senatu, był budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na posiedzeniu obecny był min. Kasprzycki oraz wiceminister gen. Litwinowicz. Podobnie jak w Sejmie budżet przyjęto bez dyskusji.

Sprawozdawca wicemarszałek Dąbkowski w obszernym referacie zobrazował szeroką działalność tego resortu, kładąc nacisk na stale poprawiający się stan naszej armii.

Wywody swoje zakończył podkreśleniem, że pomimo wysiłków Rządu i ofiarności społeczeństwa, budżet wojska jest niewystarczający.

W zakończeniu krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący komisji sen. Zarzycki, podkreślając gotowość całego społeczeństwa do najdalej idących świadczeń na rzecz wzmocnienia naszego pogotowia obronnego.

Czy żyd zostanie wiceprezydentem Łodzi?

W związku ze zwołaniem na środę 8 b. m. pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej w Łodzi w poszczególnych ugrupowaniach radzieckich panuje bardzo silne ożywienie.

Definitywnie ustalono, że PPS. wysunie na stanowisko prezydenta miasta kandydaturę b. posła Jana Kwapińskiego, natomiast nie zdecydowano jeszcze obsady dwóch względnie trzech wiceprezydentów.

Decyzja w tej mierze ulega opóźnieniu ze względu na stanowisko żydowskiej partii socjalistycznej Bund oraz Stronnictwa Demokratycznego, żądających dla swych stronnictw stanowisk wiceprezydentów. PPS natomiast wolałaby tym zaprzyjaźnionym ugrupowaniom dać raczej więcej mandatów ławników, zachowując dla siebie stanowiska wiceprezydentów.

Decyzja ostateczna w tej sprawie zapaść ma we wtorek na konferencji z władzami centralnymi PPS w Warszawie.

Wielka afera dewizowa w Rumunii

CZERNIOWCE, 7. 2. W Silistrze (Dobrudża) policja rumuńska wykryła wielką aferę dewizową.

U niejakiego Piotra Kalczewa znaleziono wielką ilość książeczek rentowych na renty wypłacane przez rząd bułgarski zamieszkałym w Rumunii obywatelom rumuńskim narodowości bułgarskiej. Kalczew od kilkunastu lat sprowadzał te renty, w ogólnej wysokości 12 milonów lewów rocznie, w sposób nielegalny, poczem sprzedawał je z pominięciem banku rumuńskiego, przez co przyprawił skarb rumuński o stratę przeszło 100 milionów lei.

Temperatura powyżej 0

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 b. m.:

Pochmurno z przejaśnieniami na wschodzie, miejscami drobne opady, umiarkowane wiatry zachodnie. W nocy **w** wielu miejscach przymrozki, **w ciągu** dnia temperatura powyżej **zera.**

Minister, który powinien ustąpić

Jednym z *wybitniejszych ministrów* w obecnym rządzie jest niewątpliwie minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusz Poniatowski. Jest *dużą indywidualnością polityczną,* mającą *rozległe plany,* które umie *konsekwentnie i wytrwale realizować.* Jest niewątpliwie człowiekiem *głęboko ideowym,* dla którego *realizacja jego programu* jest rzeczą o *wiele ważniejszą,* od *jego osobistej kariery.* Dlatego też nie jest przywiązany do fotela ministerialnego, *umie w porę zgłosić gotowość ustąpienia* i przez to *wzmocnić swoją pozycję.*

Mimo tych zalet uważamy, a za nami znaczna część opinii polskiej, że minister Poniatowski powinien *jaknajszybciej ustąpić z zajmowanego przez siebie stanowiska.* Cóż bowiem z tego, że potrafi w sposób bezinteresowny i konsekwentny realizować własny program polityczny, gdy ten program naszym zdaniem jest *szkodliwy i kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo.*

Szkodliwość jego programu naszym zdaniem nie polega na tym, że min. Poniatowski *jest zwolennikiem reformy rolnej.* Nie dlatego, że go *zwalczają konserwatyści,* których ataki zresztą są jedną z przyczyn *długiego piastowania teki przez min. Poniatowskiego.* Szkodliwość jego polega na tym, że *koncepcja reformy rolnej, której zwolennikiem jest min. Poniatowski, jest zła i szkodliwa.*

Min. Poniatowski stoi na stanowisku, że *gospodarstwa chłopskie nie muszą być rentowne, że tworzone przez reformę rolną gospodarstwa nie powinny* być samodzielnymi jednostkami, zdolnymi do niezależnego życia, że przyszły ustrój rolny powinien się oprzeć na ścisłych związkach tych niesamodzielnych gospodarstw rolnych. Min. Poniatowski uważa, *że ten ścisły związek powinien iść tak daleko, że cały szereg funkcji gospodarczych w ramach poszczególnych gospodarstw chłopskich powinno się odbywać wspólnym wysiłkiem.*

W ten sposób program min. Poniatowskiego opiera przyszły ustrój rolny nie *na indywidualnych właścicielach gospodarstw rolnych. ale na pewnego rodzaju wspólnotach, na pewnego rodzaju wyższego typu gospodarstwach zbiorowych.* Program min. Poniatowskiego *zmierza do zabicia tego zdrowego indywidualizmu,* który dziś jest główną zaporą na wsi przeciwko wszelkim marksistowskim pomysłom. Przypuszczamy, że min. Poniatowski nie jest sam marksistą, ale *jego program rolny toruje bezpośrednio drogę marksizmowi na wsi.*

Nie chcemy w tej chwili omawiać w szczegółach programu min. Poniatowskiego. Ograniczamy się do tego zasadniczego zarzutu. Szkodliwość tego rodzaju linii powinna być jasna dla każdego, kto nie jest zarażony marksizmem. *Chcemy tylko wskazać na ujemne konsekwencje tego programu w zakresie obronności kraju.* Prawdziwa obronność Polski powinna być ugruntowana na *silnym, zdrowym rolnictwie, składającym się z indywidualnych, samodzielnych gospodarstw rolnych. zdolnych do zaopatrywania nie tylko ludności cywilnej, ale i armii.* Ustrój rolny wymarzony przez min. Poniatowskiego *nie będzie w stanie zaopatrzyć w żywność armii.* I to jest to niebezpieczeństwo na *bliską metę,* obok niebezpieczeństw *na metę dalszą,* wskazanych już wyżej.

I dlatego min. Poniatowski wykazujący zresztą tyle osobistych zalet, powinien *jaknajszybciej ustąpić z zajmowanego przez siebie stanowiska. Tego wymaga przede wszystkim wzgląd na obronność Państwa.*

Jan Korolec.

Likwidacja opozycji w „U. N. D. O"

Centralny komitet Unda opublikował komunikat o likwidacji opozycji wewnętrznej w łonie partii Specjalna komisja złożona z przedstawicieli zwolenników dwóch sprzecznych kierunków i mandatariuszy uznała rozłam za niedopuszczalny i poleciła wystawić do wyborów jedną samodzielną listę ukraińską.

W skład nowych władz partyjnych weszli w wyniku kompromisu: dr. Dymitr Lewicki jako wiceprezes, i dyr. Kuźmowicz jako sekretarz oraz ks. prałat Kunicki i red. Kedryn - Rudnicki, jako członek egzekutywy Unda.

Na ostatnim posiedzeniu ogłoszono definitywną likwidację opozycji.

LUTY

8

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—7	16—34
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
22—38	8—32
Dł. dnia	Przybyło
9—27	1—43

Dziś św. Jana z Matty
Jutro św. Apolonii



TEATR WIELKI: Dziś i jutro „Dziewczę z Holandii" operetka Kalmana.

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego „Grube ryby".

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida „Miłość czysta u kąpieli morskich", Rittnera „Odwiedziny o zmroku" oraz Czechowicza „Czasu jutrzennego".

TEATR POLSKI: Dziś o 8 „Maskarada".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sardou „Madame Sans Gene" w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu" z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem", w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom wariatów".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40) o godz. 8.10. Wieczór kompozytorski Pawła Kowalowa z udziałem Barbary Kostrzewskiej, Eug. Umińskiej, Anieli Szlemińskiej i Henryka Bartnikowskiego.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: Premiera „Mostu" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

PANORAMA (Rynek Starego Miasta 14): Powtórzenie obrazów z Lourdes do 10 lutego. Wstęp 20 gr.



KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „W szponach Monte Carlo" i rewia.
ITALIA: „Tygrys z Esznaparu" i „Indyjski Grobowiec".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Baron Cygański".
KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA „Znachor".
JURATA: „Znachor".
KOMETA: „Prawo do szczęścia". Na scenie rewia.
MARS: „Przygody Robin Hooda".
MIEJSKIE: „Złotowłosa"
PRAGA: „Zawiniłam" i rewia.
PRASKIE OKO: „Groźny Bill" i „Przeklęty skarb".
ROMA: „Student z Oxfordu".
SOKÓŁ: „La Habanera".
STUDIO: „Serce moje należy do ciebie".
ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

Delegatura P. I. R. w Cieszynie Zachodnim

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach zawiadamia, że w związku z zawarciem układu rozrachunkowego polsko - czechosłowackiego świadectwa rozrachunkowe wydaje również delegatura Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Cieszynie Zachodnim, ul. Gen. Józefa Bema 6. Utworzenie tej delegatury podyktowane zostało chęcią ułatwienia sferom gospodarczym Śląska Zaolzańskiego, zainteresowanym w obrocie z Czechosłowacją.

Sensacyjna afera w Estonii

Opozycja próbowała wciągnąć rząd w kompromitującą aferę finansową

Wielkie poruszenie wywołała w stolicy Estonii osobliwa afera o podłożu kryminalno - politycznym.

W pierwszych dniach grudnia ub. roku przybył do Tallina niej. Bezpałow, żyd odeski, rzekomo w celu sprzedania większego portfelu akcji największych w Estonii zakładów przemysłowych „Pohja Puupapi Wabrik" (północna fabryka celulozy). Szukając nabywców na swoje akcje Bezpałow dał do zrozumienia, że za nader tanie pieniądze można byłoby nabyć jeszcze jeden pakiet akcji tejże fabryki, stanowiący własność banku Mendelsona. Akcje wartości nominalnej 14 milionów koron można było, wedle słów Bezpałowa nabyć za... 8 milionów koron.

W imieniu żydowskiego finansisty zaczęli poszukiwać nabywców dwaj agenci tallińscy — Tomssar i Borodienko, przy czym Borodienko występował jako agent Bezpałowa, a Tomssar jako agent banku Mendelsona, co całej kombinacji nadawało jeszcze większe cechy prawdopodobieństwa. Agenci początkowo proponowali akcje ministrowi gospodarki narodowej — Seppowi, który jednakże nie przyjął propozycji.

Również szereg innych dygnitarzy estońskich i banków miejscowych odrzuciło propozycje agentów Bezpałowa.

Zainteresowali się na koniec tą sprawą dwaj znani działacze partii rządzącej — A. Jurimaa i dyr. O. Suursööt, stojący na czele estońskiego banku rolniczego. Obydwaj wymienieni zwrócili się listownie do Bezpałowa, który dla przeprowadzenia tranzakcji wysłał do reflektantów Borodienkę i Tomssara. Po długotrwałych konferencjach sfinalizowali oni tranzakcję i przed kilkunastu dniami mieli podpisać u znanego rejenta tallińskiego — Sergieja Paula umowę o podziale prowizji wynoszącej — 1 milion koron estońskich.

W chwili gdy umowa miała być już podpisana, do biura rejenta wkroczyła policja aresztując zarówno podpisujących, jak i rejenta.

Po parodniowym śledztwie sąd talliński skazał obydwu agentów, to zn. Borodienkę i Tomssara w trybie przyspieszonym na 1.000 koron grzywny każdego i bezterminowe osadzenie na wyspie Kinho.

Szczegóły tej afery są nader sensacyjne. Okazuje się bowiem, że bank Mendelsona w ogóle nie miał żadnych akcji na sprzedaż, a Bezpałow występował jako narzędzie grupy politycznej, pozostającej w opozycji do rządzącej w Estonii partii. Opozycja ta pragnąc skompromitować znane osobistości obozu rządzącego, jakimi w Estonii są Jurimaa i Sursööt, a także szereg wyższych dygnitarzy i ministrów estońskich, poleciła obydwu maklerom — Borodience i Tomssarowi skonstruować umowę o podziale zysków w ten sposób, by zostało w niej zaznaczone, że z przypadającej im sumy 1 miliona koron, muszą wypłacić różne kwoty tym-że właśnie dygnitarzom i ministrom.

Bezpałowi udało się zbiec do Berlina, gdzie usiłował sprzedać pewnym czynnikom odpis umowy.

Na interwencję policji estońskiej, władze niemieckie dokonały jego aresztowania.

Zgon ś. p. prof. K. Chylińskiego

We Lwowie zmarł profesor zwycz. historii starożytnej U. J. K. b. podsekretarz stanu w min. W. R. i O. P. i kierownik tego ministerstwa, Konstanty Chyliński.

Ś. p. prof. Chyliński urodził się w Zmerynce Wielkiej w r. 1881. Profesorem zwyczajnym na U. J. K. został w r. 1921 po czym przez długi czas był członkiem senatu akademickiego i dziekanem wydziału humanistycznego.

Zmarły był członkiem Lwowskiego Towarzystwa Naukowego i członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Odznaczony był Krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Polonia Restituta oraz całym szeregiem odznaczeń zagranicznych.

Uroczystości ku czci M. Karłowicza w 30-tą rocznicę zgonu

Z racji 30-ej rocznicy tragicznego zgonu ś. p. Mieczysława Karłowicza odbędzie się pod wysokim protektoratem Pani Prezydentowej Marii Mościckiej szereg uroczystości dla uczczenia pamięci zmarłego w 1909 r. w Tatrach wielkiego twórcy polskiego.

W środę 8 lutego o godz. 10 min. 30 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym Ś-go Jana, poczym nastąpi pochód na cmentarz Powązkowski, gdzie będą złożone wieńce na grobie kompozytora.

W czwartek 9-go lutego odbędzie się w Zakopanem transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie wielki Koncert symfoniczny poświęcony twórczości M. Karłowicza.

W niedzielę 12 lutego w Sali im. Karłowicza w siedzibie Warsz. Tow. Muzycznego przy ul. Sienkiewicza 8, odbędzie się o godz. 12 w poł. otwarcie Wystawy pamiątek i rękopisów po ś. p. M. Karłowiczu.

W dzień rocznicy zgonu ukaże się pierwszy tom Monografii o Mieczysławie Karłowiczu pióra prof. dr. Ad. Chybińskiego.

Żydzi-komuniści przed sądem w Lublinie

(jk) Przed Sądem Okręgowym w Lublinie toczył się proces komunistyczny, w którym ławę oskarżonych zajęło 5 żydów, oskarżonych o uprawianie działalności komunistycznej na terenie Lublina. Są to: Manes Wajsbart, Rajzla Beserman, Akiwa Muginsztajn, Chaim Morgensztern i Frajndla Szor.

Oskarżonych żydów broniło 6 adwokatów, w tym 4 żydów z Lublina i — niestety — 2 adwokatów Polaków z Warszawy.

Należy dodać, iż m. inn. jako świadkowie zeznawali znani z procesu Wandy Lewickiej i towarzyszy Okonowski, Durakiewicz i Makenzon, którzy złożyli obciążające zeznania, ilustrujące wywrotową działalność 5 żydów - komunistów, z okresu ich przynależności do Komunistycznej Partii Polskiej.

W wyniku rozprawy skazani zostali: Manes Wajsburt na 8 lat, Frajndla Szor na 8 lat, Akiwa Muginsztajn na 4 lata i Rajzla Beserman na 4 lata więzienia.

Ostatni oskarżony — Chaim Morgensztern z braku dowodów winy został uniewinniony.

ABC sportowe

Niemcy remisują z Włochami ale wchodzą do półfinałów

W poniedziałek późnym wieczorem rozegrany został w Zurychu mecz hokeja lodowego o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentantami Niemiec i Włoch. Spotkanie to było powtórzeniem meczu rozegranego uprzednio w rozgrywkach eliminacyjnych i zakończonego wynikiem remisowym pomimo trzykrotnego przedłużenia czasu gry.

Ponownie rozegrane spotkanie zakończone zostało rezultatem bezbramkowym. Organizatorzy zdecydowali wówczas rozstrzygnąć kwestię awansu jednej z drużyn do półfinału za pomocą rezultatu bramkowego. Dzięki lepszemu stosunkowi bramek, uzyskanemu w rozgrywkach eliminacyjnych, zakwalifikowano do półfinału Niemcy.

Turniej pocieszenia

W poniedziałek rozpoczął się w Zurychu hokejowy turniej pocieszenia dla drużyn wyeliminowanych. W pierwszym meczu Łotwa pokonała Belgię 5:1 (2:0, 1:1, 2:0)

Drugi mecz rozegrany w Bazylei pomiędzy Holandią i Finlandią wygrała Holandia 2:1 (1:0, 1 : 0, 0 : 0).

Czy będzie wprowadzony Podatek kawalerski?

Towarzystwa Eugeniczne przygotowują memoriał do rządu, dotyczący polityki populacyjnej. Memoriał ten zawierać będzie m. inn. dane statystyczne wskazujące na obserwowany w ostatnich latach stały spadek liczby urodzin.

Wśród środków zaradczych proponowanych przez te organizacje, figuruje projekt wprowadzenia wzorem niektórych państw europejskich specjalnego podatku kawalerskiego, któremu podlegaliby mężczyźni w wieku powyżej lat 25, niewstępujący w związki małżeńskie.

Brak klucza od bramy przyczyną tragicznej śmierci

ŚWIĘTOCHŁOWICE, 7. 2. Ofiarą niezwykłego tragicznego wypadku padł 34-letni Alfons Skowronek z Wielkich Hajduk. Wracając w nocy do domu Skowronek spostrzegł, że nie posiada przy sobie kluczy od bramy i usiłował dostać się na podwórze, przełażąc przez płot. W chwili, gdy znajdował się na szczycie płotu, stracił równowagę i z wysokości 2 m. spadł na ziemię, ulegając pęknięciu podstawy czaszki. Śmierć nastąpiła prawie natychmiast.

Apel Związku Zachodniego
W obronie Polaków w Niemczech powinien wystąpić rząd polski

W niedzielę, 5. II. odbył się Zjazd Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego. Zjazd zgromadził 150 delegatów i gości. Poza tym w Zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, władz samorządowych oraz organizacyj społecznych.

Na zakończenie Zjazd uchwalił rezolucje, które m. in. stwierdzają, „że mimo upływu 15 miesięcy od czasu ogłoszenia t. zw. deklaracji mniejszościowych Polski i Niemiec z 5 listopada 1937 r. los naszych rodaków w Niemczech, nie tylko się nie poprawił, ale przeciwnie znacznie pogorszył. Po dojściu do władzy narodowego socjalizmu ustawodawstwo III Rzeszy pozbawiło ludność polską praw politycznych, uniemożliwiło rozwój polskiego życia gospodarczego, zahamowało odrębny rozwój życia kulturalnego.

„Ostatnie represje zastosowane wobec wybitnych Polaków na Śląsku Opolskim, Pograniczu, Warmii i Mazurach Pruskich, dowodzą, że dawniejszy system germanizacyjny trwa nadal i pogłębia metody eksterminacyjne. Ten stan rzeczy jest tym bardziej nie do zniesienia, że jednocześnie Niemcy w Polsce korzystają z wszelkich uprawnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych, umożliwiających im swobodny rozwój życia narodowego.

Zjazd apeluje do Rządu Rzeczypospolitej, ażeby w sposób kategoryczny wystąpił w obronie gnębionej ludności polskiej w Niemczech, a tymczasem wobec jednostronnie tylko stosowanych zasad deklaracji mniejszościowych — zastosował do Niemców w Polsce takie same metody, jakich władze niemieckie używają w stosunku do Polaków w Niemczech.

Zjazd wzywa społeczeństwo polskie, aby wzmogło wysiłki, mające na celu usuwanie przerostów życia niemieckiego na ziemiach zachodnich".

Partyzantka atamana Goriemykina na pograniczu estońsko-sowieckim

TALLIN, 7. 2. Mieszkańcy pogranicza estońsko - sowieckiego w rejonie Narwa - Vihtse twierdzą, że na terytorium sowieckim grasuje od pewnego czasu partyzancki oddział, walczący z sowiecką strażą graniczną i formacjami wojskowymi, rozlokowanymi w pasie pogranicznym.

Wedle relacji wieśniaków estońskich, zresztą rosyjskiego pochodzenia — jest to konny oddział atamana Goriemykina, składający się z 230 ludzi, doskonale uzbrojonych i wyposażonych, posiadający podobno 30 karabinów maszynowych.

Oddział atamana Goriemykina cieszy się podobno szczerą sympatią całej ludności pogranicza sowieckiego, co w znacznej mierze utrudnia władzom sowieckim walkę z partyzantami.

Przed kilkoma dniami partyzanci zjawili się w okolicach północnego wybrzeża jeziora Pejpus,, przy czym po stronie estońskiej słyszano wyraźnie przez kilka godzin wieczorem ostrą strzelaninę.

Wedle krążących pogłosek — Goriemykin jest dawnym oficerem carskiej kawalerii i przez dłuższy czas przebywał na emigracji w Paragwaju.

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Szanse współzawodników

GONITWA 1.

Przeszkody. Z czterech zapisanych koni, zdeklarowaną przewagę mieć będą Memoria i Winiet.

GONITWA 2.

Trudno o zdeklarowanego faworyta w tej stawce. Papierowo największe szanse dać należy Item, Kropidło i Kanciarz biegają b. dobrze. Mocno selekcjonowany w ubiegłym roku Trzask jest przeciwnikiem, którego lekceważyć nie można. Brysk jest znacznie słabszy, jednak ostatnio zwyciężył tak łatwo, że i w tej stawce może być fuksem. Typujemy: Item, Kropidło, Trzask.

GONITWA 3.

Przeszkody. Na czoło stawki wysuwa się Cydonia. Memoria ma łatwiejszy wyścig w gon. pierwszej. Najpoważniejszym kandydatem na płatne miejsce będzie Gare a toi.

GONITWA 4.

Płoty. Najlepsza płociarką w tej słabej kompanii jest Tęsknota. Nieźle zadebiutowała w tego rodzaju gonitwach Zorza, która z powodzeniem może dziś zwyciężyć. Nie należy lekceważyć szybkiej Alerte.

GONITWA 5.

Najtrudniejsza do typowania gonitwa dnia. Szybka Baba Jaga przy dogodnym starcie powinna uporać się z Łaskawą Panią i Olafem.

GONITWA 6.

Fifikus, Foryś i Orfeusz w końcowej fazie powinny walczyć o płatne miejsca.

—×—

Zapisy na dziś

GON. 1. dyst. 3.600 m. nagr. 400 zł Przeszkody Augur Wójcika, Hestia Makowskiego, Łanicz Skolimowskiego, Memoria Rościszewskiego, Winiet Trzeszewskiego

GON. 2. dyst. 2400 m. nagr. 700 zł. Płoty. Brysk Karlingera, Item Krasuskiego, Kanclerz Mieczkowskiego, Karapet Rościszewskiego, Kropidło Wąsowicza, Łaskawa Pani II Wójcika, Olaf Michalskiego, Trzask Frydera.

GON. 3. dyst. 4000 m. nagr. 700 zł. Przeszkody. Arkadia Michalskiego, Cydonia Krasuckiego, Gare a Toi Stróżyńskiego, Kestia Makowskiego, Memoria Rościszewskiego, Winiet Strzeszewskiego.

GON. 4. dyst. 2600 m. nagr. 400 zł. Płoty. Allerte Pomernackiego, Dżungla II i Zorza Rościszewskiego, Erytrea Wójcika, Lotr Skolimowskiego, Olaf Michalskiego, Omara Jordan, Tajfun Mieczkowskiego, Tęsknota Ferdynandów.

GON. 5. dys. 800 m. nagr. 600 zł. Aar Strzeszewskiego, Aurel Hryniewieckiego, Baba Jaga Zahorskiego, Perzeus Michałowe, Olaf Michalskiego, Neftis Mencla, Łaskawa Pani II Wójcika, Firmament Stamlera, Dżungla II Rościszewskiego, Brysk Karlingera, Borneo Bądowskiego

GON. 6. dyst. 1600 m. nagr. 500 zł. Argentyna Strzeszewskiego, Augur Wójcika, Borneo Bądowskiego, Fifikus Rościszewskiego, Foryś Ursela, Nagroda II Mencla, Orfeusz Weissbrodowej

Odznaczenia dla powstańców cieszyńskich

Dowództwo pułku w Łowiczu na skutek zabiegów referatu wojskowego przy starostwie w Cieszynie nadesłało 56 dekretów, 43 legitymacje i 17 medali pamiątkowych dla osób, które w 1919 r. brały udział w formacjach tego pułku w walkach o ziemię cieszyńską, a które to odznaki nadawała Rada Narodowa.

Odznaki te nie mogły być dotychczas doręczone z braku adresów odznaczonych osób.

Jacek Brzezina

Echa konferencji palestyńskiej

Imigracja żydów czy niepodległość arabskiej Palestyny

Londyn, 5 lutego 1939 r.

Dnia 7 lutego w pałacu królewskim św. Jakuba w Londynie nastąpi inauguracja dziwnej konferencji. Według pierwotnego planu przy wspólnym „okrągłym" stole mieli zasiąść przedstawiciele trzech narodów zainteresowanych w problemie palestyńskim: Anglicy, Arabowie i Żydzi. W tym zgoła dziwacznym gronie dyplomaci brytyjscy mieli zamiar znaleźć, oczywiście korzystne dla siebie, wyjście z impasu w jaki zabrnęła w Ziemi Świętej Imperialna polityka brytyjska i poroniona z punktu idea stworzenia tam „ogniska narodowego" dla żydów.

KONFERENCJA KANCIASTEGO STOŁU

Mieli zamiar gdyż kiedy doszło co do czego okazało się, że „okrągłego" stołu nie da się w żaden sposób skleić, jako że przedstawiciele Arabów, aczkolwiek zgodzili się rozmawiać z Anglikami, to jednak kategorycznie oświadczyli, że z żydami, szczególnie tymi, którzy nie reprezentują żydostwa palestyńskiego lecz ideologje sjonistyczną, wogóle rozmawiać nie będą.

W ten sposób konferencja z „okrągłego" zmieniła się raczej w konferencje ‚kanciastego" stołu, co jednak nie przeszkadza Anglikom snuć nadzieje, że jednak może coś z tego wyjdzie.

Sama konferencja. dotycząca głównie przyszłości Palestyny, możeby niewiele interesowała opinię Polską, gdyby nie kilkakrotne stwierdzenie przez nasz rząd, iż uważa on kwestje imigracja żydów do Palestyny za bardzo życiową dla Polski.

A że właśnie sprawa czy imigracja ta będzie wznowioną czy też wogóle przestanie egzystować będzie jednym z głównych punktów rozpatrywanych na londyńskiej konferencji, więc też tok jej jak i decyzje bezwzględnie znajdą olbrzymie echo w kraju.

Do czego konferencja ta doprowadzi trudno jest dziś jeszcze snuć wnioski. Co do jej toku można się najwyżej powołać na słowa ministra Macdonalda. który stwierdził, iż sugestje wysuwane w czasie obrad będą mogły dotyczyć zarówno rewizji mandatu palestyńskiego, jak i nawet jego zniesienia. Anglicy pragną dać delegacjom żydowskiej i arabskiej zupełną swobodę wypowiadania swego zdania, oraz uważają, że dopóki istnieć będzie jakakolwiek nadzieja dojścia do porozumienia, rozmowy będą trwały. Dopiero gdyby okazało się. że porozumienia w żaden sposób nie można osiągnąć, wówczas rząd brytyjski zamierza wystąpić z własnymi zarządzeniami.

Tyle co się tyczy oficjalnej wypowiedzi faktycznego szefa delegacji angielskiej (właściwym szefem będzie sam premier Chamberlain, który jednak z powodu nawału innych zajęć będzie tylko sporadycznie uczestniczył w obradach).

Nie mogąc a priori snuć konkretnych wniosków. spójrzmy raczej na cele, którymi kierować się będą wszystkie trzy delegacje — angielska. arabska i żydowska.

PALESTYNA BASTIONEM ANGIELSKIM

Anglikom chodzi w pierwszym rzędzie o obronę interesów Imperialnych. Palestyna jest dzisiaj jednym z najważniejszych trybów w maszynie Imperium brytyjskiego. Dzisiaj — gdyż wobec szybko zbliżającego się zupełnego zwycięstwa gen. Franco w Hiszpanii i wobec roszczeń włoskich w północnej Afryce i na kanale Suezkim, „równowaga sił" na morzu Śródziemnym została całkiem wyraźnie naruszona na niekorzyść Anglii, i utrata jakiegokolwiek terytorium w obrębie morza Śródziemnego byłoby dla Anglików katastrofą. Palestyna, wobec małej obronności Egiptu jest dzisiaj głównym bastionem brytyjskim, broniącym kanału Suezkiego i wielkim ogniwem w łańcuchu Gibraltar — Malta — Cypr — Palestyna — Aden — Singapore.. Wypadnięcie tego ogniwa zerwie łańcuch, a do tego Anglia dopuścić nie może. Choćby przyszło wysłać drugich 20.000 żołnierzy i zbudować poczwórny „mur tegarda" Anglicy w Palestynie pozostaną, by pilnować kanału Suezkiego, perskiej i irakskiej nafty, oraz szlaków lotniczych, łączących metropolię z Indiami i Dalekim Wschodem.

Zachodzi więc wobec tego pytanie, w jaki sposób chcą pozostać w Ziemi Świętej. Z Arabami czy z żydami, jako mandatariusze czy jako protektorzy? Na to właśnie pytanie odpowiedzieć ma konferencja londyńska. Ma przekonać Anglików z kim lepiej trzymać. Jeżeli uznają, że lepiej z Arabami — będą musieli im dać choćby pseudo niepodległość, pod odpowiednio naturalnie zagwarantowanym protektoratem brytyjskim, przy równoczesnym kompletnym zniesieniu imigracji żydowskiej. Jeżeli z żydami — trzeba będzie otworzyć Palestynę dla imigracji, narazić się całemu światu arabskiemu, ale zato zdobyć poparcie świata żydowskiego.

Która szala przeważy?

POSTULATY ZJEDNOCZONYCH ARABÓW

Arabowie przyjechali do Londynu z determinacją. Niedarmo znajduje się w ich delegacji pięciu zesłańców na wyspy Seychelles, którzy przez dwa lata musieli z dalekiego oceanu indyjskiego spoglądać na krwawe zmagania swego kraju. Są zdecydowani walczyć do upadłego. Lecz Arabowie palestyńscy nie przyjechali sami. Obok nich w skład jednej delegacji arabskiej weszli najwybitniejsi przedstawiciele pięciu państw arabskich — Egiptu, Iraku, Arabii, Saudii, Transjordanii i Yemenu. Po raz pierwszy w historii ostatnich 20 lat wszystkie państwa arabskie (za wyjątkiem Syrii) reprezentowane będą na jednej konferencji, występować będą ramię przy ramieniu w obronie swojego uciemiężonego brata. Oto olbrzymie zwycięstwo Arabów, od lat bowiem przecież sjoniści, a za nimi i Anglicy uważali, że państwa arabskie nie mają prawa wtrącać się w czysto wewnętrzne, według nich sprawy Palestyńskie. Dziś musieli skapitulować.

Znajdą się wobec reprezentującej 6 państw delegacji arabskiej ożywionej i zespolonej jedną myślą: Niepodległość dla Palestyny i wstrzymanie na zawsze imigracji żydowskiej. Jednakże Arabowie wiedzą dobrze czym Palestyna jest dla Anglików i zdają sobie sprawę, że kompletna niepodległość tego kraju to muzyka dalekiej przyszłości, tymbardziej więc cały nacisk położą na rozwiązanie sprawy żydowskiej. Bez dania Arabom przyrzeczenia, wstrzymania imigracji i odstąpienia od deklaracji Balfoura cała konferencja spali na panewce i impas palestyński jeszcze bardziej się pogłębi.

Imigracja żydowska — o nią będą się toczyć najzacieklejsze boje w pałacu św. Jakuba.

JEREMIADY

I wreszcie przejdźmy pod sztandary Syjonu, posłuchajmy ryku trąb jerychońskich i jeremiad narodu wybranego.

Czego chcą żydzi? Bronią Palestyny i imigracji do niej. Ziemie Świętą uważają za kraj „do którego przez tysiące lat wzdychali", imigrację zaś za jedyny sposób rozwiązania sprawy żydowskiej w Europie.

Jedna, wielka blaga. Któż z nich wzdychał kiedykolwiek do Palestyny? Jechali tam, gdy ich do tego zmuszono, zaś sama sprawa imigracji, to już jeden wielki bluff. Palestyna, chodźby najszerzej otworzyła wrota dla narodu wybranego nie pomieści ich więcej jak 3 miliony, a więc, nawet nie wszystkich żydów zamieszkujących Polskę. Jakież więc to jest rozwiązanie zagadnienia żydowskiego? A właśnie że jest, ale z punktu widzenia samych żydów. I dlatego bronią Palestyny rękami i nogami. Umożliwienie imigracji, to odciążenie państw antysemickich z pewnego ‚minimalnego zresztą. balastu żydowskiego, wystarczającego jednak na to, by wykazać się urbi et orbi, że żydzi emigrują. Co z tego, że wyemigruje ich znikomy procent. Żydzi potrafią przecież zrobić z igły widły.

A więc po prostu szwindel i bałamucenie głupich gojów. A jest i druga dodatnia dla żydów strona tej imigracji. Potrwać ona może i z 50 lat, a przez ten czas (o co żarliwie modlą się w bóżnicach) wiele się może zmienić i może żydki znowu wypłyną choćby w samym Monachium.. Byle przetrwać oto zasada, dewiza sjonizmu. Ale pozory emigracji muszą być — ale tylko do Palestyny, bo inaczej może się znaleźć jakiś humanitarny goj, który ofiaruje im terytoria mogące pomieścić wszystkich 16 milionów i dać pieniądze, by jak najprędzej tam wyjechali — a co wtedy będzie? Aż strach pomyśleć!

Będą więc żydzi bronili Palestyny i imigracji do niej, będą wytaczać najcięższe argumenty nie wyłączając ponurych gróźb przeciwko samej Anglii. A grozić i lamentować równocześnie umieją pierwszorzędnie. Czy jednak argumenty ich, z których najgłówniejszymi chyba będą że 1) Anglia wpuszczając masy żydostwa do Palestyny zagwarantuje sobie jak najdłuższe posiadanie tego kraju, 2) że nie będzie ona potrzebowała szukać, do czego zresztą wcale się nie pali, nowych terytoriów pod osadnictwo żydowskie i 3) że pozyska przez swój „humanitaryzm" wdzięczność wszystkich demokracji, czyli finansjery żydowskiej (czego jej zresztą tak bardzo nie potrzeba bo ma dosyć swoich kapitałów) — czy argumenty te przeważą szalę na której z drugiej strony znajdować się będzie przymierze ze światem Arabskim, tak niebezpiecznie dla Anglii kokietowanym obecnie przez Mussoliniego.

Zobaczymy co pokaże konferencja londyńska. Zobaczymy, która strona przeważy — czy też szala pozostanie nieruchomą, porozumienie nie zostanie osiągnięte, i Anglicy, tak jak to powiedział minister MacDonald, będą musieli wystąpić z własnymi zarządzeniami? A może do tego właśnie pragną doprowadzić?

Bój przy zielonych stolikach w pałacu św. Jakuba poprzedzony wybuchami bomb w Jerozolimie i rykiem trąb jerychońskich, zapowiada się ciekawie.

DZIEN W POLITYCE

POWROT KORFANTEGO

W Katowicach na zebraniu Stronnictwa Pracy powzięto rezolucję, w której zebrani domagają się powrotu Wojciecha Korfantego. W rezolucji czytamy:

„Wojciech Korfanty był sztandarowym przywódcą ludu polskiego po obu stronach granicy w walce z Niemcami. Jego powrót do Polski jest koniecznością państwowową, gdyż koło niego skupią się znów starzy, wypróbowani, doświadczeni działacze narodowi, którzy pod jego kierownictwem zwycięsko walczyli podczas powstań i plebiscytu, a teraz odeprą falę propagandy hitlerowskiej na Śląsku".

STRONNICTWO PRACY NA ŚLĄSKU

Na terenie woj. śląskiego ożywioną akcję organizacyjną prowadzi ostatnio Stronnictwo Pracy i Ch. Z. Z. W Katowicach i innych miejscowościach odbyło się szereg zebrań, na których przemawiali dr. Tempka, Sopicki i p. Korfantowa.

AKCJA PPS WOBEC MŁODZIEZY

Wykorzystując ostatnie przemówienie ministra oświaty Świętosławskiego, skierowane przeciw młodzieży wyższych uczelni PPS organizuje wiec akademicki pod hasłem „Czy miał rację minister Świętosławski, że większość młodzieży akademickiej jest niezdolna do zwalczania bojówek".

NIEZALEŻNI W SENACIE

Według pogłosek krążących w kołach politycznych w Senacie ma powstać wkrótce klub parlamentarny, który skupi większość senatorów mianowanych przez Pana Prezydenta R. P. bez różnicy przekonań politycznych. Prezesem klubu ma być prof. Kazimierz Bartel.

MANIFESTACJE ŻYDÓW POLSKICH

W związku z rozpoczynającą się konferencją palestyńską w Londynie żydzi w Polsce zorganizowali szereg zebrań manifestacyjnych, uchwalając rezolucje żądające oddania Palestyny żydom. Manifestanci wysłali do ambasady angielskiej w Warszawie ostatnio bardzo dużą ilość depesz.

AKTYWNOŚĆ STRONNICTWA LUDOWEGO

Dnia 7. b. m. rozpoczęły się we Lwowie obrady prezesów zarządów powiatowych S. L. z Małopolski Wschodniej W obradach bierze udział b. marszałek Rataj.

Ostatnio prezes N. K. W. Stronnictwa Ludowego b marszałek Rataj wydał zarządzenia, aby do końca marca we wszystkich powiatach odbyły się zjazdy S. L., a zjazdy wojewódzkie do końca kwietnia.

Zgodna opinia polska

Wobec zmian polityki walutowej

O prawdziwą odbudowę zaufania

(J. W.) Okazuje się, że są jednak zagadnienia, które wywołują dość zgodny oddźwięk opinii i spotykają się z jednakowym ustosunkowaniem różnych ugrupowań politycznych. Do takich wydarzeń należy ostatnia zmiana naszej polityki finansowej, która spotkała się — jak dotychczas — ze zgodną aprobatą opinii.

„MINIMUM" POKRYCIA

„Kurier Poranny" podkreśla konieczność zniesienia absurdu polityki „ogołacania życia gospodarczego" ze środków finansowych.

Staraliśmy się przepoić ogół świadomością, że pieniądz papierowy nie jest i nie może byc całkowicie wymienialny na złoto; zwalczaliśmy absurd „minimum", pokrycia. Były przecież czasy. kiedy to „minumum" wynosiło 80 proc. obiegu pieniężnego, potem 60 proc., potem 40, 30, nawet 25 proc. W istocie wystarczy i 2 proc., byleby ogół wierzył, że państwo prowadzi rozumną politykę gospodarczą, że wprzęga do procesów wytwórczych wszystkie siły aktywne narodu, że wydźwiga kraj na coraz wyższy poziom egzystencji ekonomicznej. Przeciwstawialiśmy się ze wszystkich sił tym, którzy utożsamiali „zdrową" politykę gospodarczą z utrzymywaniem w bezczynności milionów ludzi, „zdrową" politykę monetarną z ogołacaniem życia gospodarczego ze środków płatniczych.

ZŁOTY FETYSZ

„Robotnik" pisze o detronizacji „złotego fetysza".

Fetysz złoty jest zdetronizowany. Nie można narażać życia gospodarczego na fatalne następstwa deflacji, hamowania obiegu pieniądza ze względu na szczupłość zapasów złota. Złoto, jakim rozporządza instytucja emisyjna ma znaczenie ze względu na stosunki międzynarodowe. na niedobór obrotów handlowych z zagranicą, ale sztywne uzależnianie od tych zapasów obiegu pieniądza jest błędem jak błędem była polityka w epoce deflacji: waluta była „mocna", ale życie gospodarcze słabnęło coraz bardziej.

POTRZEBY PAŃSTWA

„Gazeta Polska" stwierdza znaczenie powiększenia obiegu walut dla potrzeb państwowych.

W ten sposób można przyjąć, że możliwości powiększenia emisji biletów Banku Polskiego pomyślane zostały głównie dla zaspokojenia potrzeb państwowych".

OPARCIE O ZAUFANIE

„Warszawski Dziennik Narodowy" pisze o roli zaufania wobec zmian polityki walutowej.

Skoro waluta nasza ma być na przyszłość oparta nietylko na złocie, ale i na zaufaniu, skoro to ostatnie coraz bardziej wysuwa się na czoło całego zagadnienia, należy pamiętać, że jego podstawą jest głębsza zmiana stosunków politycznych w kraju atmosfery moralnej, która może stanąć na przeszkodzie podobnym poczynaniom. Mit waluty złotej w wielu krajach. zresztą z konieczności, nieco przybladł i utracił dotychczasowy charakter dogmatu. Nie przesądzając wyniku sporu, jaki się toczy pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami „złotej zasady", nadmienić trzeba, że jedynym ostatecznym jej zastąpieniem, w dobie obecnej, jest zaufanie, wyrastające na gruncie zupełnego moralno - politycznego zespolenia się państwa ze społeczeństwem.

Minęliśmy więc punkt zwrotny naszej polityki walutowej. Porzuciliśmy kurczowe trzymanie się złota. wyrzekliśmy się polityki „oszczedzania" środków płatniczych, zdecydowaliśmy się powiększyc emisję na potrzeby Państwa. wreszcie zastąpić złoto zaufaniem. Zmiany te opinia polska przyjęła przychylnie i spokojnie, bez nerwowości. Dziś konieczne jest zwrócenie uwagi na odbudowę zaufania, do której doprowadzi cała zmiana warunków moralno - politycznych. Jest to nieodzowny warunek dobrego wyniku przeprowadzonych zmian.

Wiadomości rolnicze

MELIORACJE CZEKAJĄ NA KREDYTY

Ostatnio daje się zauważyć dążenie do zrealizowania wykonanych dawniej projektów melioracyjnych przez formalnie wprawdzie już istniejące spółki wodne, które jednak wskutek kryzysu gospodarczego zaniechały wykonania projektem przewidzianych melioracji. W związku z tym szereg takich spółek zgłosiło do Państwowego Banku Rolnego wnioski o długoterminowy kredyt melioracyjny. Uruchomione na ten cel kredyty są jednakże niewystarczające.

MAŁY ZBYT NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Na zebraniach Kółek Rolniczych podnosi się skargi, że zakończenie okresu moratorium w rolnictwie i płatność rat kapitałowych wraz z niekorzystną koniunkturą roślinną wpłynęły na zmniejszenie, w stosunku do roku ubiegłego, zapotrzebowania na nawozy sztuczne wśród drobnych rolników. Poza tym na zbyt nawozów wpłynęło ujemnie zmniejszenie bonifikat, udzielanych przez fabryki przy wcześniejszych zakupach. Stosunek zakupu gotówkowego do kredytowego wynosi 65 : 35.

NIEUZASADNIONE PODWYŻSZENIE CZYNSZÓW

Duże rozgoryczenie wśród rolnictwa powoduje nieuzasadnione podwyższenie przy ustalaniu norm średniej dochodowości wysokości czynszów dzierżawnych ziemi, zastosowanie nowego sposobu obliczenia czynnika pracy, zaliczanie wyższych cen od przeciętnych, uzyskiwanych przez rolników i t. d,, co w konsekwencji doprowadziło do wysokich wymiarów podatkowych rolników, nie prowadzących książkowości rolniczej.

NIE MA NABYWCÓW MASZYN ROLNICZYCH

Spadek cen zboża wpływa na ograniczenie popytu na maszyny rolnicze. Sprzedano nieco więcej małych parników, wialni, jednakże maszyny droższe nie znajdują zbyt licznych nabywców. Niektóre transakcje kupna młocarń, tryjerów. młynków, śrutowników, zapoczątkowane po żniwch, zostały następnie przez rolników wycofane.

W Warszawie obradował

Zjazd delegatów Związku Ziemian

We wtorek odbył się w Warszawie Zjazd Związku Ziemian województw centralnych.

Zjazd rozpoczęła uroczysta Msza św. w kościele św. Krzyża, odprawiona przez J. E. ks. biskupa Szlagowskiego. Podniosłe kazanie wygłosił O. Jacek Woroniecki.

Po Mszy św. ks. biskup Szlagowski poświęcił sztandar Związku. Rodzicami chrzestnymi pod nieobecność p. Eleonory Czarnowskiej, przewodniczącej Organizacji Ziemianek i hr. Adolfa Bnińskiego, prezesa Rady Naczelnej organizacji ziemiańskiej byli p. Maria Szwejcerowa ze Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek oraz p. Stanisław Wańkowicz. wiceprezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich.

OTWARCIE ZJAZDU

Następnie przybyli na Zjazd delegaci udali się do sali Stowarzyszenia Techników, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu przez prezesa Rady Naczelnej Zw. Ziemian Jerzego Ciechomskiego. Na wstępie p. prezes powitał przybyłych na zjazd przedstawicieli duchowieństwa, wojska, organizacyj rolniczych oraz delegatów Zw. Ziemian, którzy w liczbie około tysiąca wypełnili po brzegi obszerną salę.

W krótkim przemówieniu zobrazował p. prezes sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz uwypuklił rolę ziemiaństwa w zachodzących zmianach. Następnie p. prezes odczytał nadesłane na zjazd depesze, m. in. od gen. Kazimierza Sosnkowskiego, powitaną przez zebranych gorącymi oklaskami.

Po ukonstytuowaniu się prezydium nastąpiła uroczystość wbijania gwoździ, którą zapoczątkował ks. biskup Szlagowski. W dalszym ciągu symboliczne gwoździe wbijali przedstawiciele organizacyj ziemiańskich z całego kraju.

REFERAT KS. MIRSKIEGO

Następnie p. Szwejcerowa odczytała pismo nadesłane przez p. Czarnowską, która z powodu choroby nie mogła przybyć na wczorajsze uroczystości. Po przemówieniach p. Wańkowicza i Ciechomskiego Wojciecha. przedstawiciela Zw. Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem zasadniczy referat p. t. „Cele i zadania Zw. Ziemian" wygłosił p. prezes Kazimierz Świątopełk - Mirski. W znakomicie opracowanym referacie poddał prelegent źródłowej analizie przyczyny obecnego stanu rolnictwa, a następnie omówił rolę i zadanie ziemian w przebudowie ustroju rolnego w Polsce.. Ustęp przemówienia p. prezesa. traktujący o konieczności unarodowienia wsi i miast polskich był szczególnie gorąco oklaskiwany. Referat swój zakończył wezwaniem do wytężonej pracy w zorganizowanych szeregach Związku. w myśl słów poety: „O ile polepszycie dusze wasze, o tyle powiększycie prawa i granice wasze".

DYSKUSJA

W dyskusji. w której brało udział kilkunastu mówców zasługuje na uwagę rzeczowy głos p. Stanisława Prusa - Wiśniewskiego, który nowiedział m. in., że rolnictwo nie wyjdzie z impasu, dopóki nie zwróci uwagę na produkcję artykułów, nadających się do przeróbki przemysłowej.

Na rolę ziemiaństwa w tworzeniu polskiego handlu i unarodowieniu miast polskich zwrócił uwagę p. poseł Fijałkowski z Kutnowskiego, wskazując zebranym przykłady zorganizowanej pracy w tym kierunku.

Na tym obrady przedpołudniowe zostały zakończone.

Sir H. Wickham — plantator z nad Amazonki

Człowiek, który wykradł nasiona gumy

Przed przeszło stu laty jeden z przedsiębiorczych Anglików, sir Stamford Reffles kupił od sułtana Jahoru ogromną dżunglę. Kupił za kilkanaście bezwartościowych świecidełek, podobnie, jak w Ameryce kupowano od Indian za kilka beczek „wody ognistej" tereny Chicago, Nowego Jorku i t. d.

Obecnie zaplecze miasta Singaporu, zbudowanego na terenach zakupionych przez Sir Rafflesa, należy do najbogatszych prowincji Imperium Brytyjskiego. Jest centrum światowej produkcji surowego kauczuku.

Nie przypuszczał pewnie Sir Raffles, że na produkcji gumy, uprawianej na tarytorium, kupionym za kilka świecidełek, będą kiedyś jego rodacy robili ogromne, milionowe majątki.

* * *

W drugiej połowie 19-go w. wynaleziono równocześnie prawie w Anglii i Ameryce sposób hartowania i wulkanizacji gumy. W ten sposób odkryto setki, a nawet tysiące nowych możliwości zastosowania żywicy drzewa gumowego.

Ale drzewo to rosło tylko w Brazylii.

Nad Amazonką, nad Orinoko czy Madeirą powstawały osady i miasta „gumowe". Z całego niemal świata zjeżdżali się „mangaveros" — poszukiwacze gumy. „Z 30-litrowymi blaszankami na plecach wyruszali rano w świat. W torbie skórzanej mieli 20 kubków. Nacinacz wspina się na drzewo i zaczyna nacinać pień i konary od szczytu. Z ran wycieka zaraz gęsty białawy sok i spływa bruzdami do kubków, zawieszonych u dołu. Po dwóch godzinach kubki są pełne. Sok zlewa się do większej kanwi i przechodzi do następnego drzewa. *)

Szukanie dzikiej gumy nie nastręczało większych trudności — dawało natomiast dość znaczne zyski. Nic też dziwnego, że w okolicach przystępnych zabrakło drzew, nadających się do eksploatacji.

Zaczęto tedy zakładać plantacje.

Jednym z pierwszych plantatorów drzewa gumowego był kolonista angielski Henryk Wickham. Szybko zorientował się w korzyściach, jakie eksploatacja gumy może przynieść jego ojczyźnie.

Postanawia przewieźć nasiona drzewa gumowego do Indii i tam rozpocząć masową produkcję gumy. Zadanie Wickhama nie jest łatwe. Nasiona drzewa gumowego szybko gniją i tracą zdolność kiełkowania. Z drugiej strony Brazylia ciągnie zbyt duże korzyści, by chciała je stracić. Wszystkie odpływające statki są rewidowane. Nad plantacjami gumy rozciągnięto baczną kontrolę.

Wie o tym wszystkim Wickham. Działa tedy ostronie. Wchodzi w porozumienie z dyrektorem ogrodu botanicznego w Londynie, zyskuje poparcie Ministerstwa Indii.

Plan jest opracowany w szczegółach. Nasiona drzewa gumowego mają być dostarczane do Londynu, a następnie do Indii.

* * *

Wickham zaczyna działać.

W odludnej, rzadko odwiedzanej przez białych okolicy zakłada wielką plantację gumy. Drzewa rosły i owocowały. Ale wywóz nasion napotykał na ogromne trudności. Statki nie dochodziły wówczas do odległych części dorzecza Amazonki, tam, gdzie znajdowała się plantacja Wickhama.

I tak, jak często przy sławnych odkryciach, przypadek pomógł Wickhamowi. Oto statek „Amazonas" przypadkowo zupełnie dotarł w pobliże plantacji Wickhama. Statek ten nie mógł znaleźć frachtów powrotnych. Wickham korzysta z okazji. Wydzierżawia statek, przekupuje kapitana.

Teraz chodzi tylko o jak najszybsze zebranie nasion i przetransportowanie ich do Londynu. Kilka bowiem dni zadecydować może o powodzeniu planu lub jego bankructwie.

Wickham wie o tym. Popędza swoich Indian w pracy, asystuje przy ładowaniu na statek. Wszystko widzi. Wszystkiego dopilnuje. Jest wszędzie.

* * *

Statek jest załadowany. Omijając zdradzieckie mielizny, walcząc z prądami, zbliża się do oceanu. Nadchodzi największe niebezpieczeństwo — badania celne w Parze. Ale Wickham umie sobie radzić. Urządza dla urzędników wspaniały bankiet. Nie odmawiają wzięcia w nim udziału. Bo przecież Wickham to taki sympatyczny, bogaty dziwak... Hoduje storczyki i z polecenia króla ma zawieźć jakieś rzadkie bulwy do londyńskiego ogrodu botanicznego...

Delikatne storczyki wymagają specjalnej troskliwości. I Wickham jest troskliwy. Nie puszcza celników do opalanej izby, w której znajdowały się owe storczyki, uważając, że ciągłe otwieranie drzwi naraża delikatne kwiaty na przeciąg. Urzędnicy są zbyt uprzejmi, by nie wierzyć zapewnieniom tego, według nich, nieszkodliwego wariata.

A po kilku tygodniach statek był już u brzegów Anglii. Szybko opróżniono cieplarnię w ogrodzie botanicznym i zasadzono nasiona.

W dwanaście dni potem ukazały się pierwsze zielone pędy i wkrótce rosło w cieplarni przeszło tysiąc roślinek gumowca.

Statki zawiozły je do Indii i na półwysep Malakka. Wspaniałe angielskie plantacje gumowe rosły w tajemnicy.

* * *

Tymczasem Brazylia dalej była panem na rynku gumowym świata. W obronie monopolu prowadziła wojnę z Boliwią o lasy gumowe w krainie Akre. Kosztem tysięcy ofiar w ludziach, kosztem olbrzymich sum pieniędzy zbudowano tor kolejowy z Gujaramirin do Porto Velho. Miał być on przeznaczony specjalnie dla wywozu gumy.

I właśnie, w chwili skończenia budowy toru, nadeszły pierwsze, niepokojące wieści... Oto Anglicy zaczęli rzucać na rynki olbrzymie ilości swojego, malajskiego kauczuku.

Oto Anglicy posiadają gdzieś, daleko, w okolicach Singaporu, własne plantacje gumowe.

* * *

Minęło lat kilkadziesiąt.

Przez ciemne wody cieśniny Malakka przepływa rocznie około 10.000 statków, z których trzy czwarte wozi gumę i kauczuk.

A na „szlaku gumowym" z Gujaramirin do Porto Velho pociąg jeździ co osiem dni...

*) Auton Zischka — „Bawełna włada światem", Książnica — Atlas, Lwów — Warszawa.

Naukowe badania raka

subsydiuje Polska Akademia Umiejętności

Polska Akademia Umiejętności rozda w kwietniu br. z funduszu ś. p. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1939 na badania przyrodnicze i lekarskie, przede wszystkim mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem.

Zgłaszający się o subwencje powinni wykazać, iż umieją pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis, względnie odbitki prac już drukowanych. W podaniu podany być musi temat i plan zamierzonej pracy oraz kwota potrzebna do jej wykonania.

Pierwszeństwo mają prace o charakterze doświadczalnym. W bardzo wyjątkowych wypadkach może komitet zezwolić na wykonywanie pracy subwencjonowanej i za granicą, lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania.

Ubiegający się o subwencje mają wnosić podania do Polskiej Akademii Umiejętności do dnia 1 marca 1939. Subwencje mogą być przyznane tylko na podania bardzo silnie dotychczasowym dorobkiem naukowym petentów uzasadnione.

Instytut popierania wynalazków

Chcąc przystąpić w sposób konkretny do akcji mającej za zadanie zorganizowanie pomocy dla wynalazczości w Polsce, p. Min. P. i H. powołał pod przewodnictwem p. inż. K. Jackowskiego, Dyr. Muzeum Techniki i Przemysłu, Komitet Organizacyjny Instytutu Popierania Wynalazków. Zadaniem Komitetu ma być opracowanie projektu organizacji tej akcji.

W skład Komitetu wejść mają przedstawiciele zainteresowanych resortów, jak również przedstawiciele samorządu gospodarczego, instytucyj technicznych i eksperci powołani ad personam. Pierwsze zebranie Komitetu odbędzie się w Min. P. i H. prawdopodobnie w pierwszej połowie lutego.

Wystawa Plastyczna w Lublinie

(jk) Na dzień 19 lutego br. przewidziane jest otwarcie w Lublinie pierwszej wystawy plastycznej w wykończonym już obecnie Domu Pracy Kulturalnej. Cykl wystaw zainauguruje X Salon Instytutu Propagandy Sztuki (IPS') w Warszawie, przyjęty w kołach artystycznych z olbrzymim zainteresowaniem i uznany za najlepszy z pośród tegorocznych wystaw stolicy. Następnie przygotowywana jest wystawa „Salon Lubelski", która zgromadzi dorobek wszystkich nieomal plastyków, działających na terenie Lublina i Lubelszczyzny.

Muzyka — lekarstwem na zanik pamięci

Oryginalna metoda leczenia

Wybitny paryski neurolog, dr. Dergner, autor licznych prac naukowych, zaleca osobom, cierpiącym na zanik pamięci, słuchać lekkiej muzyki.

W przeprowadzonych od przeszło roku obserwacjach profesor stwierdził, że leczący się u niego pacjenci, którzy zastosowali zalecaną metodę, odzyskali dawne zdolności mnemotechniczne.

Przy czym jest rzeczą zupełnie obojętną, czy pacjent jest muzykalny lub nie.

Pół miliona tomów

liczy księgozbiór Biblioteki Narodowej

Przed kilku dniami opuściło prasę drukarską 1-sze oficjalne sprawozdanie dyrekcji Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego z działalności tej instytucji w r. 1937/38.

Ze sprawozdania tego wynika, iż biblioteka ta pochlubić się może w tej chwili księgozbiorem liczącym około 500.000 tomów (w tym 82.793 t. wydanych przed rokiem 1800), około 40.000 rękopisów w tym m. in. zbiory dawnej Biblioteki Załuskich, rewindykowane z Rosji, zbiory Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, rękopisy Chopina, najstarsze zabytki jęz. staropolskiego: Kazania Świętokrzyskie i Psałterz Floriański i wiele innych.

W Bibliotece Narodowej znajduje się nadto 63.000 sztychów, około 10.000 map oraz 25.000 nut.

Bogate te zbiory nie mogą być jeszcze w należyty sposób udostępnione szerszym rzeszom pracowników naukowych, ponieważ Biblioteka Narodowa (powołana do życia w r. 1928) nie posiada dotąd własnego gmachu i musi przechowywać swe zbiory w 3 odległych od siebie ciasnych i nie zawsze do celów bibliotecznych przystosowanych lokalach wynajętych lub wypożyczonych (Krak. Przedm. 32, Rakowiecka 6, Al. Ujazdowskie 1).

Miasto rozwodów

Jedynym tytułem do sławy miasteczka Reno w stanie Nevada w Ameryce Półn. jest łatwość, z jaką można tam uzyskać rozwód.

W ubiegłym roku nadwyżka rozwodów Reno nad zawartymi ślubami po raz pierwszy zmniejszyła się, gdyż za 7.876 małżeństw udzielono „tylko" 4.709 rozwodów.

Polski Instytut Balneologiczny

W dniu 1 b. m. minął termin 14-dniowy od zatwierdzenia statutu Fundacji „Polski Instytut Balneologiczny" przez p. wojewodę we Lwowie, po którym to czasie statut automatycznie staje się prawomocny. O ile się ponadto uwzględni, że już poprzednio dn. 17 grudnia 38 r. woj. lwowski zatwierdzając zgłoszony przez współfundatorów akt fundacyjny przyznał tej fundacji prawne istnienie — to przyznać należy, że została po długich zabiegach dokonana rzecz wielkiej wagi i znaczenia.

Skład Rady Fundacyjnej jest jak już wiadomo ustalony. Obecnie więc po wyznaczeniu delegata przez Min. Op. Społ. Rada będzie mogła się ukonstytuować i przystąpić do prac organizacyjnych.

Powołanie do życia Fundacji i odbycie konstytucyjnego posiedzenia Rady przewidywane jest na drugą połowę lutego.

Kronika kulturalna

ZJAZD GEOGRAFÓW KRAKOWSKICH

W Krakowie obradował dwudniowy zjazd geografów, który zgromadził wielki zastęp wychowanków krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na zakończenie zjazdu powzięto szereg wniosków, a m. in.

Wniosek, podkreślający słaby stan liczebny katedr geograficznych na wyższych uczelniach polskich, wniosek dotyczący liczby godzin nauczania geografii w szkołach, wniosek o przywrócenie dawnych zniżek na mapy topograficzne dla celów szkolnych, wniosek w sprawie przyznania wycieczkom geograficznym ulg kolejowych, stypendiów na wyjazdy naukowe, wniosek w sprawie zjednoczenia towarzystw geograficznych.

POLSKO - HOLENDERSKI WIECZÓR MUZYCZNY

W Maastrichcie odbył się polsko - holenderski wieczór muzyczny, którego program wypełniły m. in. koncert skrzypcowy z towarzyszeniem orkiestry Karłowicza i szereg utworów solowych Szymanowskiego, Andrzejowskiego i in.

Solistką była Irena Dubiska, miejską orkiestrą Maastricht dyrygował Henri Hermans.

Występ znanej polskiej skrzypaczki zgromadził liczne audytorium w pięknej sali dawnego kościoła Dominikanów. Obecni byli również przedstawiciele władz miejscowych, kolonii polskiej, zamieszkałej w Limburgii, z konsulem honorowym R. P. dr. F. G. v. d Kroonem na czele

ZGON RUMUŃSKIEGO PRZYJACIELA POLSKI

W Bukareszcie zmarł znany matematyk prof. uniwersytetu bukareszteńskiego Tzitzeica.

Zmarły, członek Rumuńskiej Akademii Umiejętności, był matematykiem światowej sławy i napisał szereg prac naukowych w tej dziedzinie.

Prof. Tzitzeica był jednym z założycieli Polsko - Rumuńskiego Towarzystwa Współpracy Intelektualnej w Bukareszcie i brał czynny udział we wszystkich manifestacjach, mających na celu zacieśnienie współpracy polsko - rumuńskiej.

Posiadał szereg przyjaciół wśród naukowych kół polskich.

Niemcy tworzą „Ukrainę"!

Że Niemcy zawsze przyczyniali Polsce kłopotów w związku z t. zw. „sprawą ukraińską"—o tym od dawna wiadomo. Teraz mamy nowe, drastyczne tego dowody. Setki tysięcy marek oraz całe zastępy instruktorów wojskowych, gospodarczych i administracyjnych rzucili na Ruś Podkarpacką, chcąc z niej koniecznie zrobić oddaną sobie „Wielką Ukrainę", sięgającą aż po Kraków. Dodani do boku nowych rządców „karpatoruskich" zaufani hitlerowcy czuwają nad wykonaniem instrukcyj niemieckich. Dokładnie pisze o tym korespondent miesięcznika „Tęcza" w jej najnowszym numerze. Tak ten reportaż, jak i drugi z terenu Słowacji doskonale obrazują nastroje i stosunki polityczne w tych bliskich nam krajach oraz ich źródło. W tym samym lutowym zeszycie „Tęczy" znajdujemy także wiele innych artykułów aktualnych z dziedziny polityki i kultury (Roman Dmowski, Żydzi w Belgji, Nauka z wojny hiszpańskiej. Pod znakiem masońskiej palmy — K. M. Morawskiego. Masoneria zwalcza Joannę d'Arc, Niemiecka propaganda „ukraińska" we Francji. Wspomnienia o Chełmońskim córki wielkiego malarza). Poza tym obfity dział felietonów rozrywkowych, nowel, wierszy, ilustracyj, przeglądów bieżących spraw oraz subskrypcja drzeworytów i rozstrzygnięcie wielkiego konkursu politycznego z nagrodami.

J. F. WITTKOP 42)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Był wyschnięty jak mumia, bardzo wysoki, trzymał się prosto. Miał na sobie fioletowy watowany szlafrok i miękkie pantofle. Twarz, jak gdyby wycięta z twardego drzewa, była bez żadnego wyrazu.

Nie ulegało wątpliwości, że zorientował się od razu w sytuacji, jednak skłonił się z szacunkiem nieprzytomnej hrabinie, potem Anieli.

Młoda kobieta zaczęła opowiadać podnieconym szeptem, co tu zaszło, lecz Tomasz przyłożył kościsty palec lewej ręki do zapadniętych warg, prawą rękę podniósł ostrzegawczo. Następnie z niezwykłą zręcznością poprawił poduszki, ułożył na nich wygodnie swoją panią, natarł jej twarz wodą kolońską, a gdy spostrzegł na dywanie zniszczoną fotografię, podniósł ją i zaczął ustawiać na kominku. Nie udawało mu się to, ponieważ zgnieciona niklowa ramka ślizgała się po gładkim marmurze.

W tym momencie staruszka otworzyła oczy.

— Daj mi tę fotografię, Tomaszu — powiedziała słabym głosem.

Aniela przeszkodziła w obawie, że chora ją zniszczy do reszty. Nie zdążyła jednak, gdyż służący był bliżej kominka.

Staruszka z trudnością wyciągnęła dłoń, wzięła zniekształconą fotografię, którą Tomasz jej wręczył z ukłonem i zapytała:

— Dlaczego tu tak ciemno?

Stąpając bezgłośnie, służący zbliżył się do drzwi i przekręcił wyłącznik. Zapalił się wielki kryształowy pająk, zawieszony na środku sufitu.

Staruszka długo przyglądała się zniszczonej fotografii trzymając ją w silnie drżących palcach. Dwie duże łzy stoczyły się po jej zmarszczonych policzkach. Zrobiła zmęczony ruch i sługa, zgadując jej życzenie, podał natychmiast koronkową chusteczkę. Otarła oczy.

— Tomaszu...

— Słucham, jaśnie pani.

— Znasz pana Adama Morzeńskiego?

— Tak jest, proszę jaśnie pani. Jak młody pan był jeszcze, o, tyci — pokazał na pół metra od podłogi — to bardzo lubił jeździć konno na moich kolanach.

W jego starczym głosie zadźwięczało nieśmiałe rozczulenie, natomiast twarz na jotę nie zmieniła wyrazu kamiennej obojętności. Ogromny, chudy, owinięty w długi fioletowy szlafrok, z którego sterczała cienka szyja uwieńczona głową jak gdyby obciągniętą pergaminem, wyglądał na kapłana tajemniczego obrządku, zabraniającego swoim zwolennikom objawiania wszelkich wzruszeń.

— Młody pan może tu przyjść w tych dniach— ciągnęła staruszka.

Patrzyła bez przerwy na fotografię i jak gdyby nie czuła, że łzy się toczą po jej policzkach, spadając na koronkową pelerynkę.

Aniela wstrzymała oddech. Słuchała tej rozmowy, nie wierząc własnym uszom. Przy ostatnich słowach zrobiła gwałtowny ruch, ale głosu już nie mogła wydobyć.

Staruszka nie zwracała na nią najmniejszej uwagi, jakby jej w ogóle nie było w pokoju. Oddała fotografię służącemu, który ją przyjął z ukłonem i w tejże chwili opuścił ramię, przybierając postawę, w jakiej zawsze wysłuchiwał rozkazów hrabiny.

— Tomaszu, od dzisiejszego dnia nie znamy młodego pana...

— Proszę jaśnie pani...

— Jeśli się odważy tu przyjść...

— Ciociu! Adaś jest w Paryżu? — zawołała porywczo Aniela.

Pochyliła się nad łóżkiem, chwyciła chorą za rękę. Staruszka jej nie cofnęła. Zdawało się, nie czuje uścisku gorącej dłoni.

— Jeśli się odważy tu przyjść — powtórzyła nie podnosząc głosu — to go nie wpuścisz, Tomaszu.

(D. c. n.)

Uprzywilejowanie eksportu żydowskiego z krzywdą polskiego kupiectwa

Charakterystyczny list z Niemiec

Poniżej zamieszczamy charakterystyczny list, jaki otrzymał poseł Stoch od jednego z kupców polskich z zagranicy, obrazujący stosunki panujące w eksporcie polskim.

Kupiec ów pisze z Niemiec:

„Będąc zastępcą katolickich ekspedytowych firm warszawskich napotykam na każdym kroku na brudną konkurencję polskich żydów. Stosownie do zarządzenia rządu niemieckiego zabrania się tutejszym importerom kupno surowca lub fabrykatów u żydów zagranicznych. Pomiędzy Rzeszą a imperium italskim istnieje nawet umowa, mocą której import lub eksport zawierać musi poświadczenie Izby Handlowej o pochodzeniu towaru z rąk katolickich. Zarządzenie to obchodzone jest przez żydów w ten sposób, że podszywają się pod jakiś pseudonim (Holztrust, Intertrust) lub firmę katolicką. W tym kierunku znajdują poparcie w związkach rozdzielających kontyngenty eksportowe.

Jako kwiatek wpływów żydostwa w związkach rozdzielających pozwolenia na eksport podaję następujący fakt. Na żądanie tutejszej firmy niemieckiej odniosłem się do katolickiej firmy K. Konopacki, Grzybowska 35 w Warszawie o dostawę 10 wagonów drzewa osikowego. Odpowiedź brzmiała następująco:

Zamówienie pańskie na 10 wagonów osiki moglibyśmy uskuteczknić, gdyż jesteśmy w posiadaniu odpowiedniego gatunku drzewa osikowego, lecz z powodu stanowczego odmówienia nam przez oddział ekspedytowy zezwolenia wywozu, jesteśmy zmuszeni odmówić.

Nawiasem dodam, że w Związku Drzewnym jest zatrudnionych 50 proc. urzędników żydów, zaś przemysł drzewny znajduje się w 95 proc. w rękach żydowskich.

Równocześnie dowiadujemy się, iż forma żydowska Emil Klatstein we Lwowie otrzymała zezwolenie wywozu do Niemiec 10 wagonów osiki".

List jest chyba dość wymowny i przykład stwierdza wyraźnie uprzywilejowanie eksportu żydowskiego. Nic dziwnego, że korespondent nasz pyta:

Kiedy wreszcie wpływy żydowskie w Polsce zostaną ograniczone?

Morderca zbiegł do Legii Cudzoziemskiej

Czy będzie wydany przez władze francuskie?

POZNAŃ, 7. 2. Z końcem października ub. r. niejaki Jan Sobczak z Krotoszyna zamordował dwie osoby, śp. Teresę Antoszkównę i Stanisława Płatka. Morderca zbiegł zagranicę i przebywał przez pewien czas w Belgii, po czym wstąpił do francuskiej Legii Cudzoziemskiej i dostał się do Marokka. Władze polskie czynią obecnie starania, aby władze francuskie wydały Sobczaka.

Zamordowany przez córkę i zięcia podczas kłótni o pieniądze

ŁÓDŹ, 7. 2. We wsi Podlubień pow. piotrkowskiego znaleziono w jednej z zagród zwłoki miejscowego gospodarza Stanisława Grzywacza. Jak ustaliło dochodzenie Grzywacz został zamordowany siekierą przez swego zięcia Stanisława Rębińskiego i żonę jego Józefę. Grzywacza zamordowano w czasie kłótni, która wybuchła między nim a Rębińskim na tle sporów materialnych. Morderców aresztowano.

RADIO

ŚRODA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „F. I. S." Reportaż. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Erna Sack i Schmitt-Walter śpiewają (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Recital śpiewaczy Szlemińskiej. 17.00 Sprawy interesujące szpiegów — odczyt ppłk. Zielińskiego. 17.15 Audycja muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy". 19.00 Sport. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik (20.40) Wiadomości meteorologiczne. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Kowalowa. 21.30 „W teatrze chińskim". 22.25 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Sport.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Jakimi sprawami szpiedzy się interesują? — odczyt.
21.00 Koncert chopinowski — gra Paweł Kowalow.
22.00 „W teatrze chińskim".

WARSZAWA II

14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 Koncert poplarny (płyty). 15.40 Koncert popularny (płyty). 16.00 Koncert. 16.40 Sport. 16.45 Informacje. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 22.05 Jugosłowiański poemat o wojnie chocimskiej. 22.20 Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego. 22.42 Pieśni polskie. 23.02 Symfonia Fantastyczna op. 14.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Zespół Pawła Rynasa. 20.55 „Jak Zagłoba zdobył sztandar". 20.55 Zapowiedź stacji.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Henryk Melcer. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Polska muzyka ludowa. 1.20 „Jutro na Madagaskar". 1.30 Pieśni ludowe śląskie. 2.00 „Polski pawilon na Wystawie Nowojorskiej". 2.10 Ignacy Paderewski jako kompozytor i odtwórca".

CZWARTEK 9. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 „F. I. S." Reportaż. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.40 Wiązanki z operetek Offenbacha (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Komunikacja i jej problemy. 16.40 Utwory na klarnet. 17.05 Sztuczna promieniotwórczość. 17.15 Nokturny. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.40 „Muzyka ludowa. 19.00 Sport. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.30 Apel poległych marynarzy. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik. Sport. 21.00 Uroczysty koncert. 23.00 Przegląd prasy. 23.05 Dziennik. 23.10 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.20 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 Uroczysty koncert w 30-ą rocznicę śmirtci Mieczysława Karłowicza.
23.20 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II.

14.00 Sekstet Kazimierza Blaschke. 15.00 Wirtuozi na instrumentach dętych (płyty). 15.55 Ludwik v. Beethoven: Symfonia D-dur. 16.40 Sport. 16.45 Pare informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Na Zdobyczy Robotniczej. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Czas i zasada względności. 21.25 Recital śpiewaczy W. Myszkowskiego. 21.50 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z „Cafe - Club".

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dzienik. 20.15 Utwory na wiolonczelę odegra Blaschke. 20.30 „Luty w przysłowiach". 20.35 Kronika dźwiękowa. Zakończenie audycji.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 O naszych żołnierzach. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Muzyka instrumentalna. 1.20 Co przyniosła poczta zza oceanu? 1.30 Koncert chopinowski Kowalowa. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Gra Zespół Pawła Rynasa.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 286.20, Bruksela 89.65, Kopenhaga 111.00, Londyn 24.85, Medjolan 27.85, Nowy Jork 5.29.75, Nowy Jork (kabel) 5.30, Oslo 124.80, Paryż 14.05, Sztokholm 128.10, Zurych 119.85,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 86.50; II em. 87.50; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 92.25, II em. 93.38; dolarówka 43.00; 4 proc. konsolid. (większe) i (drobne) 67.00, 4,5 proc. wewn. państw. 66.00; 5 proc. konwers. 71.00 (drobne) 67.25 — 68.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 68.25, (drobne) 67.00.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt., 80.00 (w proc.); 4,5 proc. ziemskie seria V 64.50; 5 proc. Warszawy 76.75 — 77.00; 4,5 proc. Warszawy (drobne) 74.50 — 75.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73.50 — 73.00 — 73.75, (1000 zł). 74.50 — 75.00 — 74.88; 5 proc. Lublina (1933 r.) 61.50 — 62.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 66.50 — 66.75 (1938 r.) 64.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 62.50; 5 proc. Kalisza (1933 r.) 62.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 79.75 — 80.00.

Akcje: Bank Polski 135.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.00 — 37.00; Węgiel 38.00 — 37.00 — 37.50; Lilpop 96.00 — 95.00; Modrzejów 21.50 — 21.00 — 21.50; Norblin 104.50 — 104.00; Ostrowiec 74.00 — 75.00; Starachowice 58.50 — 58.00 — 58.50; Żyrardów 65.00 — 64.50; Haberbusch 65.00 — 66.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.00 — 14.50, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 18.50 — 19.00; rzepak oż. 53.50 — 54.50 wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50 koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 26.00 — 27.00, żytnia razowa 19.50 — 20.00, otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 10.25 — 10.75, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00 słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Ojcobójstwo

RYBNIK, 7. 2. Na dworcu kolejowym w Wodzisławiu rozegrała się ponura tragedia rodzinna. Do pełniącego służbę kolejarza Augustyna Rugora podszedł syn jego 21-letni Karol i wszczął z ojcem kłótnię na tle podziału majątkowego. Po ostrej wymianie zdań syn zadał ojcu nożem cios w szyję, przecinając tętnicę. Rana okazała się śmiertelną i Rugor zmarł mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej. Ojcobójca zbiegł i ukrywa się przed władzami.

Sprawy uposażeniowe w Sejmie

Premia dla większych rodzin

przedmiotem dyskusji w komisji budżetowej

W dyskusji nad budżetem Min. Skarbu w komisji budżetowej Sejmu na pierwszy plan wysunęła się sprawa poprawy bytu pracowników państwowych oraz zniesienie, względnie obniżenie podatku specjalnego. **Zgłoszono wnioski o wprowadzenie dodatku dla niższych funkcjonariuszy, obarczonych liczną rodziną, oraz o przyznanie 6 milionów 400 tys. zł. na zwrot opłat szkolnych.**

Pos. Barański uważa, że w toku likwidacji podatku specjalnego, należałoby uwzględnić kwestię przyrostu ludności. Widzimy bowiem zarówno spadek ilościowy, jak jakościowy przyrostu naturalnego. **Możnaby w ustawie uposażeniowej podatek dochodowy i podatek specjalny połączyć w taki sposób, aby była uwzględniona nietylko zapłata za pracę, ale też premie dla większych rodzin.**

Ożywioną wymianę zdań wywołała poruszona przez **pos. Sikorskiego** sprawa wpłat Śląska do Skarbu Państwa.

Wicemarsz. Długosz zarzuca, że Śląsk buduje luksusowe i kosztowne budynki szkolne, ale preliminowanych 6 milionów do Skarbu Państwa nie wpłacił. Niepodobieństwem jest, żeby Śląsk separował się jako dzielnica i nie partycypował w wydatkach państwowych.

W odpowiedzi na to **pos. Pietrzak** oświadczył, iż Skarb śląski niewątpliwie niczego nie czyni bez wiedzy i woli rządu. Co do kwestii niewpłacenia przez Skarb śląski sumy 6 milionów, to długi są wzajemne, gdyż Śląsk ma poważne należności w Skarbie Państwa z tytułu ubezpieczeń i rent inwalidzkich.

Pos. Jóźwiak zgłosił kilka wniosków, m. inn. o **ustalenie cen cukru, któreby gwarantowały minimalny zarobek 10 proc. brutto drobnym kupcom** i o przyśpieszenie nowelizacji ustawy stemplowej.

W zakończeniu dyskusji przemawiał wicemin. Skarbu dr. Grodyński, który sprzeciwił się wnioskom poselskim, podwyższającym wydatki.

Zasiłki szkolne w najmniejszym rozmiarze dla urzędników, których dzieci chodzą do szkół średnich ogólnokształcących lub zawodowych w skali 30 i 40 zł. dałyby wydatek 7 milionów zł. Zniesienie podatku specjalnego w stosunku do urzędników z uposażeniem do 500 zł., utrzymujących dwie osoby — 29 milionów, zasiłki rodzinne, któreby dotyczyły tylko osób najniżej płatnych, a wynosiły po 20 zł. na rodzinę, złożoną z trzech osób — 25 milionów zł., razem 61 milionów, a zatem suma stanowiąca bardzo znaczną pozycję w budżecie. Trzeba więc tę kwestię traktować b. ostrożnie, żeby wadliwe rozstrzygnięcie nie odbiło się szkodliwie i na skarbie i na urzędnikach.

Pan wicepremier Kwiatkowski obecny był na posiedzeniu, ale głosu nie zabierał, **przemawiać będzie dopiero we środę przy obradach nad projektem ustawy skarbowej.**

Morderstwo bez powodu

Zaproszony na przyjęcie policjant zastrzelił gospodarza domu

Zabójstwo ś. p. Akamickiego mieszkańca Klarysewa przez posterunkowego Kazimierza Łukasiewicza było dziś przedmiotem rozprawy warszawskiego sądu okręgowego: Dnia 5-go listopada 38 r. oskarżony, będąc w służbie i wypiwszy niewielką ilość alkoholu, podczas sprzeczki, a następnie szamotania na przyjęciu w domu Akamickich, strzelił do gospodarza, zabijając go na miejscu.

Obrońcy skarżonego starali się dowieść, że był on w stanie silnego podniecenia alkoholem i, że stroną zaczepną był Akamicki, który chciał oskarżonemu odebrać karabin.

Biegli sądowi oświadczyli, że Łukasiewicz jest umysłowo zdrowy, że w momencie krytycznym nie było zmniejszenia świadomości, lecz tylko ograniczenie możności kierowania czynami, wskutek działania alkoholu.

W świetle zeznań świadków okazało się, że Łukasiewicz cieszył się dobrą opinią wśród mieszkańców Klarysewa, że był sumiennym, chociaż niezbyt zdolnym funkcjonariuszem, że był poza tym bardzo wrażliwy na niewielkie nawet ilości alkohoul.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zmienił kwalifikację czynu, uznając, że Łukasiewicz działał pod wpływem afektu i skazał go na 3 i pół roku więzienia. Wydając tak łagodny wyrok, Sąd wziął pod uwagę dotychczasowe życie oskarżonego, jego bardzo ciężkie warunki materialne i liczną rodzinę.

O popularny odbiornik sieciowy

Nowy konkurs Polskiego Radia

W dalszym ciągu akcji, zmierzającej do otrzymania polskiego odbiornika popularnego Polskie Radio i Związek Elektrowni Polskich wspólnie z Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym ogłasza konkurs na model produkcyjny popularnego odbiornika sieciowego, wykonanego w 2-ch typach: jako odbiornik na prąd zmienny i odbiornik uniwersalny na prąd stały i zmienny.

Odbiorniki te mają być podstawą do radiofonizacji najszerszych warstw ludności okręgów zelektryfikowanych.

Wymagania konkursu idą w tym kierunku, aby zgłoszony model zawierał minimum części pochodzenia zagranicznego, łączył wysoką jakość techniczną z możliwie najniższą ceną i nadawał się do produkcji masowej.

Na konkurs należy zgłaszać odbiorniki modelowe wraz z rysunkami warsztatowymi i kalkulacją cen.

Za najlepszy odbiornik każdego z typów (na prąd zmienny i uniwersalnego) zostanie przyznana premia w wysokości po 3.000 zł., przy czym odbiorniki te zostaną uznane jako polskie popularne odbiorniki sieciowe.

Ostateczny termin zgłaszania prac na konkurs upływa dnia 17 kwietnia b. r. o godz. 12-ej w południe.

Bliższych informacyj co do warunków konkursu udziela Polskie Radio (Biuro Studiów) w Warszawie, Mazowiecka 5, listownie lub osobiście w godzinach od 12-ej do 13-ej, z wyjątkiem sobót.

25 przedstawień „Grubych ryb" i „Madame Sans Gêne"

„Grube ryby" wystawione ostatnio na scenie Teatru Narodowego w nowej inscenizacji A. Zelwerowicza, zyskały wielkie powodzenie, czego dowodem jest przepełnienie na widowni od blisko misiąca. Świetny humor komedii i kapitalna gra Leszczyńskiego, Stanisławskiego, Żelwerowicza, Dulęby, Brydzińskiego, Fritschego, Żeliskiej, Kurylukówny i Mileckiego — są codziennie oklaskiwane przez rozbawioną publiczność.

W poniedziałek dnia 6 b. m. **„Grube ryby"** obchodzą jubileusz swego sukcesu: 25 przedstawień.

Również w poniedziałek obchodzi jubileusz pierwszych 25 przedstawień wystawiona z olbrzymim sukcesem „Madame Sans Gene" w Teatrze Letnim, gdzie Irena Eichlerówna w roli tytułowej oduniosła swój nowy i wielki triumf.

Do sukcesu teg przyczynia się także druga atrakcja dla Warszawy: Junosza - Stępowski po raz pierwszy w roli Napoleona. Wykonawcy głównych ról innych z Hnydzińskim, Żabczyńskim i Niewiarowiczem na czele również zyskują żywe oklaski.

Świętokradztwo

LWÓW, 6. 2. Do kościoła O.O. Bernardynów we Lwowie włamali się nocy ubiegłej nieznani sprawcy i skradli cenne vota oraz gotówkę. Świętokradcy zbiegli przez okno. Wysokości szkód na razie nie ustalono. Władze wszczęły śledztwo.

Wiadomości gospodarcze

NOWA LINIA ELEKTRYCZNA WYSOKIEGO NAPIĘCIA

W dniu 4 b. m. odbyło się komisyjne odebranie nowowybudowanej linii elektrycznej długości 33 km. między Rusinowem i Drzewicą pow. opoczyńskiego. Linią ta zrealizowana w ramach programu gospodarczego COP ma za zadanie zasilenie w prąd zakładów przemysłowych w Drzewicy, zatrudniających ponad 1 tysiąc robotników. Poza tym przyczyni się do powstania dalszych fabryk w pow. opoczyńskim.

NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZEGO DO USTAWY PRZEMIAŁOWEJ

Jak się dowiadujemy, sprawa nowelizacji rozporządzenia wykonawczego min. Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r. do ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych — została już definitywnie przedyskutowana w odpowiednich resortach Min. Skarbu oraz Min. Roln. i R. R. Inicjatywa zwołania międzyministerialnej komisji, która ostatecznie przeprowadzi nowelizację rozporządzenia, leży w rękach min. Roln. i R. R. Jak nas informują, zebranie komisji ma się odbyć w niedługim czasie.

12 KG. CUKRU ROCZNIE KONSUMUJE KAŻDY POLAK

Konsumpcja cukru w Polsce w ciągu całego 1938 r. wyniosła 421.271 ton wobec 385.049 ton w roku poprzednim. Z danych tych wynika, iż przeciętny mieszkaniec Polski konsumuje rocznie zaledwie 12 kg. cukru, a więc nadal wielokrotnie mniej, niż mieszkańcy innych państw, gdzie cukier jest mniej opodatkowany i tańszy.

DOSTAWA SŁODU POLSKIEGO DO SZWAJCARII

W ramach polsko - szwajcarskich rozmów gospodarczych, prowadzonych obecnie w Bernie zawarta została transakcja na dostawę do Szwajcarii 3 tys. ton słodu, wartości ok. 1 mil. fr. szw. Należy podkreślić, że przewidziana tą transakcją dostawa nie narusza normalnego kontyngentu eksportowego i jest od niego zupełnie niezależna.

COFAMY SIĘ W ZAKŁADANIU NOWYCH SADÓW

W kołach ogrodniczych zwracają uwagę, że okres sadzenia drzew był bardzo mało ożywiony. W niektórych okolicach wysadzono około 30 proc. — 40 proc. mniej drzewek niż w roku ub. W związku z tym ceny drzew pod koniec okresu wykazywały tendencję silnie zwyżkową. Materiał drzewkowy na ogół był dobry, przy czym dość znaczny procent drzew półpiennych.

KURSY SADOWNICZE

Okręgowe Tow. Org. i Kółek Roln. organizuje we wszystkich ośrodkach powiatu nieświeskiego, w których istnieją zespoły pielęgnacji sadów — kursy sadownicze, na których słuchacze zapoznają się z racjonalnymi pracami pielęgnacyjnymi oraz przejdą przygotowania praktyczne.

Pierwszy proces o zamachy bombowe w Anglii

Irlandzki plan „S"

oświetla kulisy akcji terrorystycznej

LONDYN, 6. 2. Sąd policyjny na Bow-Street rozpatrywał dziś sprawę 12 osób, oskarżonych oskarżonych o dokonanie ostatnich zamachów bombowych w Manchesterze, Liverpoolu i Cardiffie.

Ultimatum terrorystów

W czasie rozprawy stwierdzono ponownie, że do lorda Halifaxa, jak również szeregu urzędów państwowych, **zwrócono się ze strony „irlandzkiej armii republikańskiej" z ultymatywnym żądaniem wycofania w okresie od 13. — 16. I. 39 r. wszystkich garnizonów angielskich, znajdujących się w Irlandii.**

Plan „S"

W dalszym toku rozprawy, prokurator zakomunikował bliższe szczegóły zakrojonego rzekomo na szeroką skalę planu, zmierzającego do wzniecenia systematycznego niepokoju w życiu politycznym Irlandii. **Dokument ten, nazwany „planem S", znaleziony został u jednego z aresztowanych i pochodzić ma z głównej kwatery „irlandzkiej partii republikańskiej".** Obejmuje on nieomal wszystkie dziedziny życia publicznego i zawiera m. in. instrukcję następującej treści:

Co niszczyć?

„Akcja, jeżeli ma wywrzeć w opinii świata pożądany rozgłos, musi być podjęta w chwili, nieskrępowanej jakimś konfliktem zbrojnym, względnie poważniejszym powikłaniem międzynarodowym... Ponieważ bezpieczne zaatakowanie obiektów wojskowych ze względu na stosunkowo skromne ramy własnej organizacji nastręcza trudności, „uzasadnione zniszczenie względnie sabotaż" zakładów lotniczych, fabryk amunicji itp., uznano za akcję nie rokującą wielkich nadziei powodzenia ze względu na ostry nadzór nad tymi obiektami.

Zaleca się wobec tego skoncentrowanie wszystkich wysiłków przede wszystkim na instytucje użyteczności publicznej oraz ośrodki i linie komunikacyjne, stosunkowo łatwo dostępne. Dopiero następnie działalność rozciągnąć także na przedsiębiorstwa prywatne".

Obawa przed opinią

Dokument ten daje jednak do zrozumienia, że ostatni wariant może okazać się niezbyt bezpieczny ze względu na groźbę ostrej reakcji ze strony opinii publicznej.

W Londynie wykryto

skład materiałów wybuchowych

LONDYN, 6. 2. W nocy z niedzieli na poniedziałek policja londyńska wykryła w dzielnicy Ilford **skład materiałów wybuchowych, w którym znajdowała się większa ilość nabojów dynamitowych.** W czasie rewizji znaleziono również nielegalną literaturę irlandzką.

Właściciel mieszkania, w którym znajdował się skład, zdołał uciec. Miał on być jednym z czołowych przywódców akcji terrorystycznej.

Dwadzieścia siedem lat temu

Włosi żądali niepodległości Polski

BOLONIA, 6. 2. Dziś odbyła się tu uroczystość polsko-włoska, zorganizowana ku czci senatora Montresora, który w dniu 7 grudnia 1915 roku, jako członek parlamentu wniósł projekt rezolucji, dotyczącej odrodzenia Polski, jako państwo niepodległego.

Rezolucja wyrażała życzenie, aby w wyniku wojny „szlachetny naród polski, który w toku dziejów był doniosłym czynnikiem cywilizacji, mógł zjednoczony i uwolniony odgrywać w przyszłości rolę ważkiego czynnika pokojowej równowagi".

Pod rezolucją złożono 70 podpisów, reprezentujących senatorów i posłów ze wszystkich odłamów politycznych parlamentu.

Nowa ustawa walutowa

w Anglii

LONDYN, 6. 2. W Izbie Gmin odbyło się dziś drugie czytanie rządowego projektu ustawy o walucie i obiegu banknotów, które jest rewizją ustawy z 1841 roku. Kanclerz skarbu, sir John Simon, oświadczył, że nowa ustawa, dotycząca departamentu emisyjnego banku angielskiego oraz funduszu wyrównawczego Ł, wprowadzi jedynie zmiany natury technicznej, które pod żadnym względem nie wpłyną na politykę monetarną rządu. Fundusz wyrównawczy Ł, który stworzony został celem zapobieżenia większym wahaniom kursu, rozporządza obecnie sumą 550 milionów Ł.

Jeśli chodzi o departament emisyjny, to emisja fiduciarna wynosi obecnie 261 milionów Ł., gdyż wartość rezerwy złota w Banku Angielskim przeliczona zostanie według oficjalnej ceny rynkowej złota i **tym samym pokrycie tej części obiegu banknotów, która oparta jest na zapasach złota w Banku Angielskim, wzrośnie ze 126 milionów Ł. na około 230 milionów Ł.**

Czerwona armia składa broń

Regularne oddziały przechodzą granicę pod Perthus

Obóz koncentracyjny dla 140.000 milicjantów

PARYŻ, 6. 2. Zdaniem politycznych kół Paryża, czerwona Katalonia przestała istnieć. Oddziały republikańskiej straży tylnej broniły się dziś rano jeszcze w Figueras, które wbrew kilkakrotnym pogłoskom jeszcze dziś rano nie było zajęte przez wojska gen. Franco, posuwające się narazie raczej wzdłuż wybrzeża. **Od godziny 7.30 rano jednak poprzez przełęcz Perthus zaczęły już przechodzić granicę regularne oddziały czerwonych wojsk hiszpańskich, składając broń i kierując się do obozu koncentracyjnego.**

Władze francuskie akcentują bardzo mocno swoje stanowisko neutralności wobec wewnętrznych wydarzeń hiszpańskich, podkreślając, że stosują jak najściślej przepisy i zwyczaje prawa międzynarodowego, t. zn., że **traktują żołnierzy hiszpańskich, przekraczających granicę francuską, jako tych, którzy przestają być kombatantami i przez sam fakt przejścia granicy przestają brać udział w wojnie. Obóz koncentracyjny dla żołnierzy przygotowany został mniej więcej na 140 tys. ludzi.**

BILBAO, 6. 2. Komunikat narodowej kwatery głównej donosi, że wojska narodwe zajęły na odcinku Berga dwie miejscowości, zaś na odcinku Vich 14 miejscowości. **Na odcinku nadbrzeżnym toczyły się zacięte walki pod miastem La Bisbal, przy czym zdobyto miejscowość Santa Pelaja.** Do niewoli wojsk narodowych dostało się 2500 milicjantów. Zdobyto dwie baterie moździerzy oraz kilka baterii haubic.

Ucieczka wodza

PARYŻ, 6. 2. **Dotychczasowy dowódca armii katalońskiej Sarabia,** który wraz z innymi członkami rządu republikańskiego przekroczył w niedzielę granicę francuską, udał się dziś do Marsylii.

Uroczyste posiedzenie Sejmu

Biuro Sejmu komunikuje, że posiedzenie Sejmu w dniu 10 lutego 1939 r. o godzinie 11-ej rano, w XX rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego — będzie nosiło charakter uroczysty i zaszczycone będzie spodziewaną obecnością Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski.

Żydzi nie mogą rządzić w Palestynie

Arabskie propozycje i żądania

na konferencji „Okrągłego Stołu"

LONDYN, 6. 2. Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" donosi, że delegacje państw arabskich na rozpoczynającą się jutro konferencję Palestyny uzgodniły swe rozbieżne dotychczas stanowiska i wezmą udział w konferencji jako zjednoczony blok arabski.

Blok ten wystąpi zdecydowanie przeciwko wszelkim możliwościom politycznego zawładnięcia Palestyną przez żydów, gdyż Palestyna stanowi integralną część terytorium arabskiego. Arabowie zdecydowani są walczyć do upadłego by nie dopuścić do tego, aby pod osłoną Anglii żydzi zapanowali w Palestynie.

O ile Anglia zgodzi się na te postulaty, Arabowie gotowi będą wziąć udział w rozwiązaniu zagadnienia uchodźców żydowskich i poszczególne państwa arabskie, w pierwszym rzędzie Egipt, Arabia Saudycka, Jemen i Irak zgodzą się na dopuszczenie do osiedlenia na ich terytoriach ustalonych z góry kontyngentów żydów, dając im wszelkie gwarancje swobodnego rozwoju.

Dla Palestyny Arabowie domagają się niepodległości i oświadczają gotowość zawarcia traktatu przymierza z Anglią i odstąpienia Anglii Haify dla zbudowania bazy morskiej i lotniczej.

Czerwoni władcy „Urzędują" we Francji

Prez. Azana udał się do Paryża

PARYŻ, 6. 2. Prezydent republiki hiszpańskiej Azana wystartował o godzinie 14-ej samolotem prywatnym z Boulou do Paryża. Krążą pogłoski, że prezydent Azana skłania się do myśli wszczęcia rokowań o zawieszenie broni z rządem gen. Franco. -

O planach premiera rządu republikańskiego dr. Negrina dotychczas nic nie jest wiadomo. Premier przebywa nadal w hotelu w Perpignan, nie komunikując się prawie z nikim.

W poinformowanych kołach francuskich wyrażają wątpliwość, czy prezydent Azana i dr. Negrin udadzą się do Madrytu lub Walencji, aby stawiać opór dalszej ofensywie wojsk narodowych. Ostatnia klęska na froncie katalońskim zdaje się przesądzać zarówno losy frontu madryckiego i walenckiego jak i wynik wojny domowej.

Gen. Miaja tworzy nowy rząd

Azana składa urząd prezydenta

PARYŻ, 6. 2. Według otrzymanych tu wiadomości **prez. Azana zamierza w ciągu najbliższych dni złożyć piastowany urząd prezydenta czerwonej Hiszpanii. — Jest on zwolennikiem zakończenia wojny domowej w Hiszpanii choćby w drodze kapitulacji.** Stanowisko to podziela dotychczasowy czerwony rząd Hiszpanii prócz prem. Negrina.

W związku z tym obiegają uporczywe pogłoski o utworzeniu w Madrycie nowego rządu, a właściwie dyrektoriatu, złożonego z trzech osób przez gen. Miaję, który jest zwolennikiem prowadzenia wojny do końca. W skład dyrektoriatu mieliby wejść: gen. Miaja jako przewodniczący oraz dr. Negrin i b. prezes parlamentu Bexteira jako członkowie.

Umowa z Niemcami

o emigrację sezonową

W dniu 3 lutego br. podpisany został w ministerstwie pracy w Berlinie polsko-niemiecki protokół, dotyczący polskiej emigracji sezonowej do Niemiec. Protokół ten reguluje szereg istotnych dla robotnika polskiego spraw, związanych z wyjazdem, pobytem oraz warunkami pracy i płacy w Niemczech. Protokół podpisali ze strony niemieckiej dr. Wende, naczelnik wydziału w ministerstwie pracy Rzeszy, a ze strony polskiej dr. Madeyski, naczelnik wydziału zatrudnienia i emigracji w ministerstwie opieki społecznej.

Wszystkie siły wojskowe brytyjskie

będą oddane do dyspozycji Francji

w wypadku „zagrożenia jej życiowych interesów"

LONDYN, 6. 2. Reuter donosi: Premier Chamberlain, zapytany w Izbie Gmin oświadczył, iż według jego informacji deklaracja min. Bonneta, złożona 26 stycznia b. r. w Izbie Deputowanych, brzmiała: **W wypadku wojny wszystkie siły zbrojne brytyjskie stać będą do dyspozycji Francji, zarówno jak siły Francji do dyspozycji W. Brytanii. — To oświadczenie — twierdził Chamberlain — jest w zupełnej zgodzie z poglądami rządu brytyjskiego.**

Jest rzeczą niemożliwą — powiedział dalej Chamberlain — zbadać szczegółowo wszystkie ewentualne wypadki, które mogą nastąpić, **nie mniej jednak czuję się zobowiązany do oznajmienia, że solidarność interesów, łącząca Francję z W. Brytanią, jest tego rodzaju, że wszelkie zagrożenie życiowych interesów Francji, z którejkolwiek strony by pochodziło, musi wywołać natychmiastową współpracę W. Brytanii.**

7.043 m. w górę

Rekord lotu na wysokość

BERLIN, 6. 2. Jednomiejscowy samolot niemiecki „Siebel 202", pilotowany przez Hummla ustanowił w ubiegłą sobotę w Halle, rekord lotu na wysokość, osiągając 7.043 m., bijąc w ten sposób rekord dotychczasowy o 120 m.

Samolot tej samej marki ustanowił przed paru dniami rekord światowy wysokości w kategorii lekkich samolotów, dwumiejscowych, osiągając 5.982 m.

350 milionów złotych strat

spowodowało trzęsienie ziemi w Chile

SANTIAGO DE CHILE, 5. 2. Władze chilijskie ustaliły tymczasowe szkody materialne, spowodowane przez katastrofalne trzęsienie ziemi, na 1.719.000.000 pezetów, czyli około 14.300.000 funtów.

Parcelacja ministerstw sowieckich

MOSKWA, 6. 2. W związku z dalszą reorganizacją sowieckiego aparatu państwowego, ogłoszono dziś uchwałę prezydium rady najwyższej ZSRR, na mocy której komisariat budowy maszyn został podzielony na trzy samodzielne komisariaty: maszyn ciężkich, średnich i konstrukcji ogólnych.

Nowymi komisarzami tych trzech nowych resortów zostali mianowani: Małyszew, Lichaczew i Parszyn. O losach dotychczasowego komisarza budowy maszyn, Lwowa, dekret nie wspomina. Lwow był ostatnio ostro atakowany przez prasę sowiecką.

Porozumienie z Chorwatami

w programie nowego rządu Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 6. 2. W pierwszym wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy premier nowego rządu Cwetkowicz oświadczył, **iż program nowego rządu zawarty jest w motywach dymisji poprzedniego gabinetu. Dymisja zaś rządu Stojadinowicza nastąpiła na skutek rozbieżności co do sprawy porozumienia z Chorwatami.**

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103. tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13. 15—18. Poznań. 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa. Al. Jerozolimskie 121